

WieszCo

Dziś 32 strony

„ Nie każdy ma duszę wilka, dlatego nie każdy może być w naszej grupie ”

str. 9



WAŁBRZYCH | BOGUSZÓW-GORCE | CZARNY BÓR | GŁUSZYCA | JEDLINA-ZDRÓJ | MIEROSZÓW | STARE BOGACZOWICE | STRZEGOM | SZCZAWNO-ZDRÓJ | ŚWIDNICA | ŚWIEBODZICE | WALIM

Dajcie już spokój



str. 4

Na golfa na polanę



str. 16-17

Tu trzeba po prostu być



str. 20

OTOLIONI



Fot. użyczone (KW, PS, KWW, KO, KKW, Trzeci Drog)

SkipMax



- wynajem kontenerów,
- wywóz gruzu, śmieci, odpadów

536 131 009

OSIEM GWIAZDEK WAŁBRZYCH

8STARS.com



FOTELIKI i WÓZKI DZIECIĘCE

Wałbrzych
ul. Topolowa 3A
tel. 515 503 518

osiemgwiazdek.walbrzych

Fines

operator bankowy

Kredyty i pożyczki w jednym miejscu

WAŁBRZYCH
ul. Broniewskiego 69



ZESKANUJ KOD

74 666 88 99

Czy wiesz, że...

W dawnych czasach park w Sobiecinie uważany był za najpiękniejszy w naszych okolicach?

Wcześniej był parkiem prywatnym, który gmina nabyła po I wojnie światowej, przeprojektował go architekt ogrodów z Wrocławia. Był klejnotem z zadbanymi trawnikami, gustownymi klombami oraz zacisznymi alejkami. Miłośnicy przyrody mogli tam znaleźć bardzo rzadkie drzewa, takie jak miłorząb, buk szczelinowy, dąb korkowy, dąb kanadyjski i kalifornijski, a także kasztana jadalnego. Było to bar-

dzo przyjemne miejsce do wypoczynku i relaksu. W letnie niedziele, w pawilonie muzycznym, grała orkiestra z Wałbrzycha. Nie zapominajmy o ładnej, idyllicznie położonej restauracji parkowej. Tam, na tarasie, pito kawę, piwo i cieszą się ciszą, mimo iż niedaleko tego zakątka, znajdowało się tętniące życiem zagłębie węglowe, dymiące kominy i szare hałdy. W dzisiejszych czasach zrewitalizowany park wygląda równie dobrze, jak kiedyś.

Red

Rubryka powstaje we współpracy z Biblioteką pod Atlantami



Fot. użyczone (Rafał Krawiec)

WYLUZUJ! UŚMIECHNIJ SIĘ



Rys. Katarzyna Zalepa

Czytaj str. 11

Tylko u nas 32 strony! Dobrze, że już po wszystkim

Nie tylko wyborami człowiek żyje. Nie wiemy jak wy, ale my akurat cieszymy się, że jest już po tej całej „kołomyi” wyborczej. Dobra, wybrano posłów i senatorów, a teraz wracamy do innej rzeczywistości. Celowo nie napisaliśmy szarej, bo w WieszCo jest bardzo kolorowo. Choćby z tego powodu, że tematy są u nas różnorodne. Dobieramy je tak, by zainteresowały jak największą grupę czytelników.

Dlatego jest u nas prawie wszystko. Sprawy społeczne? Proszę bardzo, ludzi z pasją u nas dostatek. Wywiady i felietony? Nie ma problemu. Poradnictwo? Jak najbardziej? Kultura? O tego jest całkiem sporo.

Turystyka? Mieszkamy w takim regionie, że grzechem byłoby o tym nie pisać. Historia nieznaną? Jak sama nazwa wskazuje, szukamy takich smaczków, o których mogliście dotąd nie słyszeć. Sport? No jakże mogłoby

być inaczej. Konkursy? Też się znajdują? A oprócz tego mnóstwo wiadomości z gmin powiatu. Przede wszystkim chcemy was Szanowni Czytelnicy co dwa tygodnie zaskakiwać. I chyba całkiem nieźle nam to wychodzi.

Często pytacie nas, skąd czerpiemy pomysły? Przede wszystkim z rozmów z wami. Z każdego spotkania, maila, czy telefonicznej pogadanki jesteśmy w stanie wyłuskać coś ciekawego. Coś co później kiełkuje, ewo-

luuje i powstaje ciekawy temat. Dlatego interakcja z wami jest dla nas tak ważna. Piszcie do nas w każdej sprawie. Nie o wszystkim napiszemy w gazecie, bo po prostu nie da się, ale jeśli dacie znać co wam w

duży gra. Na maile czekamy pod dobrze znanym adresem poczty elektronicznej: redakcja@wieszco.pl.

A dziś sprawdzicie co dla was przygotowaliśmy. Uchylimy nieco rąbka tajemnicy, że znów bardzo dużo ciekawych treści. Najnowszy numer WieszCo w wersji papierowej znajdziecie w jednym z 500 punktów kolportażu w całej Aglomeracji Wałbrzyskiej. Jesteśmy niemal wszędzie w regionie, choć wiemy, że czasem trudno na nas natrafić, bo gazeta znika jak świeże bułeczki. To świadczy, że robimy dobrą robotę. Zawsze możecie ściągnąć nasz dwutygodnik na urządzenia mobilne w wersji PDF. Zazwyczaj na stronę www.wieszco.pl, klikajcie, ściągnajcie i czytajcie online na ekranach swoich telefonów, tabletów czy laptopów.

Redakcja

WIESZCO „DAJE DO MYŚLENIA”

WieszCo

Wydawca
INF-COM Beata Burdek,

Redaktor naczelny
Tomasz Piasecki
t.piasecki@wieszco.pl

Redaguje zespół
Piotr Frąszczak, Piotr Bogdański,
Dominik Hołda, ViolKo, SCB, KaR

Reklama
Włodzimierz Kaźmirowicz
w.kaźmirowicz@wieszco.pl
reklama@wieszco.pl

Skład
Michał Marczak

Nakład
10.000 egzemplarzy

Druk
Polska Press Sp. z o.o., Oddział
Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Kontakt
ul. Główna 10A 58-309 Wałbrzych
tel. 510 408 085
www.wieszco.pl
e-mail: redakcja@wieszco.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń oraz za materiały nadane.

» Ludzie zmobilizowali się i tłumnie poszli do wyborów parlamentarnych



Fot. ilustracyjne (www.shutterstock.com)

Oto właśnie ONI

Jest kilka nowych twarzy, ale są też dobrze znani politycy. Czyli słowem mieszanka doświadczenia z powiewem świeżości. Tak można podsumować zestawienie dziewięciorga nowych-starych parlamentarzystów, którzy zostali wybrani w naszym okręgu na nową kadencję Sejmu i Senatu. Poznajcie ich, dobrze zapamiętajcie, a może wygooglujcie obietnice, które składali, żeby za kilka lat móc podpytać „co udało się zrealizować”?

Pisząc o „naszym okręgu” mamy na myśli ten nr 2 w wyborach do Sejmu, czyli powiaty wałbrzyski świdnicki, dzierzoniowski, kłodzki i ząbkowicki oraz miasto na prawach powiatu Wałbrzych. W przypadku wyborów do Senatu chodzi tylko o dwa pierwsze powiaty i wspomniane przed chwilą największe miasto w regionie, czyli łącznie wszystko określane jako okręg nr 4. To tak tylko gwoli wyjaśnienia.

A teraz do rzeczy. Zaczniemy od frekwencji. Ta jak w całej Polsce była rekordowa. Do urn poszło u

nas blisko 70 proc. uprawnionych (prawie we wszystkich powiatach) oraz nieco ponad ten pułap jak w powiecie świdnickim (72,08 proc.). Czyli super. Ludzie zmobilizowali się i postanowili wziąć sprawy w swoje ręce. Brawo wy! Wybory do Sejmu wygrała u nas Koalicja Obywatelska (37,17 proc. poparcia), przed Prawem i Sprawiedliwością (33,34 proc.) i Trzecią Drogą (12,13 proc.). A teraz czas na wyniki. Wybaczcie, że przeskoczmy nagle do Senatu, ale to w końcu wyższa izba parlamentu. Ten wyścig w okręgu nr 4 zdecydowanie

wygrała kandydatka KO, Agnieszka Kołacz-Leszczyńska, na którą swój głos oddało prawie 95 tys. osób (szczegóły patrz obok). Wyprzedziła ona wyraźnie przedstawicielkę Prawa i Sprawiedliwości, Renatę Wierzbicką, na którą postawiło nieco ponad 51 tys. wyborców. Przynajmniej, nokaut. Piotr Ludkowski z Konfederacji, który był trzecim i ostatnim kandydatem do Senatu z naszego terenu, zebrał trochę ponad 15,5 tys. głosów i nie liczył się w rozgrywce.

Wracamy do Sejmu i nowych-starych posłów, których wybraliście na

nadchodzącą kadencję. W Koalicji Obywatelskiej szturm przypuściły panie biorąc 3 z 4 mandatów, które komitet zdobył w okręgu nr 2. Oprócz dobrze znanych z ław na Wiejskiej Moniki Wielichowskiej i Katarzyny Izabeli Mrzygłockiej, które znów tam zasiadą, mandat wywalczyła Sylwia Bielawska, wiceprezydent Wałbrzycha, „robiąc” naprawdę dobry wynik. Czwartym do poselskiego brydża z KO został wójt gminy Dzierżoniów, Marek Chmielewski. W pokonanym polu został m.in. Robert Jagła z bardzo przeciętnym wynikiem (5676 głosów). Prawo i Sprawiedliwość wprowadziło do Sejmu trzech przedstawicieli. Chciałoby się powiedzieć wyjadaczy, bo wszyscy to aktualni posłowie. To Michał Dworczyk, Marcin Gwóźdź oraz Ireneusz Zyska. Bliski promocji był młody „wilczek” Grzegorz Macko (10 781 głosów), obecny wicemarszałek województwa dolnośląskiego,

który na swoją szansę będzie musiał jeszcze poczekać. Grono ośmiorga naszych posłów w nowej kadencji uzupełni Aleksandra Leo z Trzeciej Drogi. Ktoś może powiedzieć, że to „spadochroniarka” z Warszawy. Możliwe, ale nieźle wylądowała zdobywając naprawdę spore poparcie.

Agnieszka Kołacz-Leszczyńska znokautowała w walce o Senat Renatę Wierzbicką

Nie będziemy znęcać się nad przegranymi, ale jedno nazwisko musimy wymienić. To Marek Dyduch z Nowej Lewicy. Jemu zaufało tylko 7507 wyborców. I to chyba największe zaskoczenie. Przegrał nawet z przedstawicielem Konfederacji, Damianem Gomółką, na którego zagłosowało 9160 osób.

Tomasz Piasecki

NASI PARLAMENTARZYŚCI

Imię i nazwisko	Komitet	Izba	Liczba głosów
Sylwia BIELAWSKA	KKW KO	Sejm	17 577
Marek CHMIELEWSKI	KWW KO	Sejm	9 108
Michał DWORCZYK	KW PiS	Sejm	40 264
Marcin GWÓDŹ	KW PiS	Sejm	23 434
Agnieszka KOŁACZ-LESZCZYŃSKA	KKW KO	Senat	94 659
Aleksandra LEO	KKW Trzecia Droga	Sejm	16 661
Katarzyna Izabela MRZYGŁOCKA	KWW KO	Sejm	14 470
Monika WIELICHOWSKA	KWW KO	Sejm	52 182
Ireneusz ZYSKA	KW PiS	Sejm	11 817

Wynagrodzenie do **1900€** na rękę na miesiąc!

APN Sentium
Opieka z szacunkiem

Oferty pracy w opiece
w Niemczech i Holandii

+48 500 401 901 rekrutacja@apnsentium.pl www.apnsentium.pl

SKUP AUT

ZAREJESTROWANE
NIEZAREJESTROWANE
CAŁE
ROZBITE

OFERUJEMY
DARMOWĄ WYCENĘ
I DOJAZD DO KLIENTA

SKONTAKTUJ SIĘ
Z NAMI

570 126 526 skup-pojazdow@o2.pl

Cierpliwość nagrodzona

To był szczęśliwy dzień, choć 13 w piątek. To wtedy oficjalnie i uroczysto otwarto ulice 1 Maja i Zachodnią po remoncie. Przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 1 odbył się z tej okazji piknik.

Zadanie „Przebudowa drogi wojewódzkiej nr 367 – obwodnica Sobięcina w Wałbrzychu (Droga Sudecka)” obejmowało odcinki ul. 1 Maja, II Armii oraz Zachodniej.

Prace były bardzo czasochłonne, bowiem ekipy remontowe trafiły na wiele problemów terenowych, na stare podziemne instalacje, których nie było na mapach. Przebudowa

kosztowała ponad 53 mln zł, z czego dofinansowanie ze środków unijnych wyniosło 42,5 mln zł oraz 4,6 mln zł to środki pochodzące z budżetu państwa.

Zakres prac obejmował między innymi budowę nowej konstrukcji drogi, przebudowę potoku Sobięcinka, przebudowę sieci kanalizacji deszczowej, oświetlenia ulicznego oraz rozbiórkę kilku budynków. – Mieszkańcy wykazali się cierpliwością i za



to należą się im podziękowania. Po tym remoncie ta dzielnica wygląda zupełnie inaczej niż jeszcze parę miesięcy temu – mówi prezydent Roman Szelemej.

Przypomnijmy, że trwa obecnie budowa obwodnicy Boguszowa i remontowane są serpentyny łączące Boguszów-Gorce z Wałbrzychem.

SCB



Dajcie już spokój

Nie będziemy owijać w bawełnę. Odetchnęliśmy z ulgą po tym jak skończyła się ta kołomyja związana z wyborami w Polsce. Nasze głębokie „uff” prawdopodobnie dotarło na dno Rowu Mariańskiego, a już na pewno usłyszeli je alpiniści w drodze na Mont Blanc. Dobra, nie jesteśmy z pierwszej łapanki i doskonale zdajemy sobie sprawę, że szcucie ot tak nie zniknie, a politycy nagle przestaną obrzucać się g*wnem. Mamy tylko jedno marzenie. Nie oglądać przez jakiś czas tych roześmianych „buziek” na banerach wyborczych. Dajcie ludziom żyć.

Mamy wrażenie, że Jarosław Kaczyński i Donald Tusk mówili o sobie przed wyborami częściej niż internauci odtworzyli dotąd na YouTube słynny przebój „Despacito”. Luis Fonsi może czuć się zagrożony, że gdzieś nad Wisłą, w kraju, o którego istnieniu mógł nawet nie wiedzieć, wyrosła mu silna konkurencja. Nie pozostaje nam nic innego jak poinformować uprzejmie autora hitu, że za chwilę, już za moment, zostanie zde-

tronizowany. Bo pewnie obaj politycy nie zapomną szybko o swoim istnieniu.

Niech tylko ich „żołnierze” zjedzą wreszcie z oczu. Albo jak kto woli, niech ktoś jak najszybciej zdejmie banery co do jednego z płotów, słupów, ścian, drzew i zewsząd skąd patrzyły się roziskrzone oczy proszące o głosy. Na tę jedyną lub na tego wyjątkowego. Nie zamierzamy bawić się w jasnowidzów niczym Nostradamus albo zabierać

roboty Krzysztofowi Jackowskiemu, ale jakoś mamy takie przypuszczenie, graniczące z pewnością, że jeszcze przez chwilę gdzieś tam będziecie oglądać patrzących na was z boku kandydatów na senatorów i kandydatki na posłanki. Bo ktoś zapomni zdjąć baner, gdzie indziej wiatr go porwie i będzie walał się po trawniku, a jeszcze w innym miejscu jakiś zgrywasz większy od tego z bajki o Smerfach wydlubie

jakiemuś kandydatowi oczy, a kandydatce domaluje łoki.

Tu na chwilę dajemy kropkę. Taką maciupę, bo gdzie nam do kropy stawianej w programie przez Monikę Olejnik – w którym goście to tylko dodatek do prowadzącej – hołdującej zasadzie „one women show”. Zaraz wrócimy do tematu wyborczych billboardów, ale na chwilę musimy zbroczyć. Tylko patrzeć, jak po tym o czym wspomniemy, spadną na nas gromy większe

niż na ruskich po ataku na Ukrainę, ale musimy to głośno wykrzyknąć. Przyznajemy, zirykowało nas nie na żarty namawianie do bojkotu referendum, które odbyło się przy okazji wyborów parlamentarnych. Większej bzdury w polityce dawno nie słyszeliśmy. Nie kumamy tego całego obśmiewania chęci pochylecia się nad zadanymi pytaniami. Czyli co, wzięcie udziału w wyborze posłów i senatorów było „cacy”, to obowiązek i wielki przywilej w demokratycznym państwie, ale już przystawienie krzyżyka przy jednej z dwóch odpowiedzi na cztery pytania referendalne, to obciach? Ludzie, litości! Nie mówcie później drodzy politycy, że polska demokracja jest w stanie rozkładu, skoro sami namawialiście do odwrócenia się tyłkami do podstawowego narzędzia tejże demokracji jakim jest możliwość wypowiedzenia się przez lud. Przecież w referendum były dwie opcje. Można było powiedzieć „tak” lub „nie”. A, rozumiemy, pytania nie odpowiadały i były źle sformułowane, takie propagandowe i sugerujące odpowiedź. Gdzie tu miejsce na słynną maksymę „Vox populi, vox Dei”.

I tak płynnie wracamy do wyborczych billboardów, jak kierowca z parkingu powraca na autostradę po zjedzeniu hot-doga na stacji paliw i zatankowaniu do pełna, gdzie jednak już tak tanio nie było jak jeszcze kilkanaście dni temu. Plagi egipskie przy tym, co wyprawiało się w Polsce przed wyborami, to jak nieudany eksperyment biblijny lub też nie chciał zapanować. Tymczasem na banerach nuda. Panowie w garniturach lub koszulach bez krawatu, ale w marynarkach lub jako przykładni patrioci na tle flagi narodowej, a panie albo jak anioły wyłaniające się z poświaty, tudzież bardziej umalowane szminką postacie emanujące czerwienią. Żadnego zaskoczenia, żadnego

efektu wow. Wszystko do siebie podobne i złane jakby w jedną maź wyborczą. Tylko gdzieś tam gdzieś człowieka od grafiki za bardzo poniosło i za mocno „podtubał” w Photoshopie. Skądinąd, tak się po raz kolejny zastanawiamy, po co na każdym billboardzie zdjęcie kandydatki lub kandydata? Przecież na tych płachtach do głosowania nie drukują fotografii. Wystarczyłoby imię, nazwisko, miejsce na liście i logo partii, ewentualnie chwytliwe hasło. Ale nie, trzeba się przecież pokazać z oczywistym uśmiechem od ucha do ucha. Że jestem „cool”. Głosujcie. Zastanawiamy się, czy ktoś kiedykolwiek w Polsce odważy się i pójdzie w ślady np. takiego Berniego Sandersa, który przed kilkoma laty ubiegał się o nominację demokratów w USA. W jego przypadku prawie w ogóle na billboardach nie pojawiało się zdjęcie, co najwyżej wizerunek, a właściwie zarys postaci w stylu pop-art.

Skoro dziś mocno przegięliśmy, to doładujmy do pieca już całkowicie. Domyślamy się, że ludzie bijący się o polski Sejm i Senat mieli w d*pie ekologię, skoro wyprodukowali w całym kraju dziesiątki (jak nie setki) tysięcy banerów, zrobionych z tworzyw sztucznych. Uprawiając pewien makiawelizm uznali, że cel uświęca środki i na chwilę dali sobie dyspensę na dbanie o środowisko naturalne. Można? Można! A za chwilę będą wam mówić, żebyście nie paliли węglem, nie jedli mięsa i nie jeździli spalinowymi samochodami, bo to nieekologiczne. Chyba nie przesadzimy jeśli napiszemy „hola, hola, komuś tu najwyraźniej szaszkodziło słońce, choć mamy już jesień w pełni”. Można też bardziej dosadnie, jeśli wcześniejsze sformułowanie wydało wam się jakby wyjęte z przyjęcia komunijnego waszego bratanka. Kogoś ewidentnie popier*liło z ilością tych billboardów! Tak lepiej?

Tomasz Piasecki



CENTRUM HANDLOWE MANHATAN

ODZIEŻ DAMSKA MĘSKA MŁODZIEŻOWA DZIECIĘCA

- * Garnitury, suknie wieczorowe
- * Spodnie, bluzy
- * Garsonki, koszule
- * Odzież skórzana, dodatki
- * Kurtki, płaszcze
- * Czapki, szaliki, rękawiczki
- * Bielizna, piżamy
- * Rajstopy, skarpetki



CENTRUM HANDLOWE
MANHATAN

Wałbrzych ul. Kusocińskiego 21
(Piaskowa Góra – obok Biedronki)

GODZINY OTWARCIA

Poniedziałek - Piątek **9.30-17.30**

Sobota **10.00-15.00**

Niedziela handlowa **10.00-14.00**

NAJWIĘKSZE CENTRUM ODZIEŻOWE NA DOLNYM ŚLĄSKU

www.facebook.com/halamanhatan

T-Roc

Ma moc
technologii

Sprawdź



Dostępny
od ręki

Leasing dla przedsiębiorców. Materiał nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego.
Dane o zużyciu paliwa oraz emisji CO₂ sprawdź na stronie www.volkswagen.pl



Autoryzowany Dealer Volkswagena
Jodko-Schiewe



Fot. użyczone (UM Wałbrzych)

Stadion się doczekał

Umowa na modernizację, przebudowę, a tak naprawdę na budowę niemal od podstaw stadionu na Nowym Mieście została podpisana. Za około 2 lata obiekt powinien cieszyć oczy wałbrzyszan.

Prezydent Roman Szełemej w towarzystwie przedstawicieli wałbrzyskich klubów sportowych podpisał umowę z wykonawcą przebudowy stadionu przy ul. Chopina. Powstanie stadion wielofunkcyjny zarówno dla lekkoatletów jak i piłkarzy. Przebudowa obejmie m.in.: modernizację boiska głównego trawiastego wraz z areną lekkoatletyczną, wykonanie widowni w postaci stalowych trybun z pełnym

zadaszeniem z możliwością rozbudowy, budowę zaplecza sportowego wraz z wyposażeniem, budynku kasowego oraz zegara. Roboty budowlane potrwać maksymalnie 24 miesiące.

- Dwie dekady temu były odważne plany odnośnie zagospodarowania stadionu. Dlatego w 2004 roku powstał klub Górnik Nowe Miasto Wałbrzych. Jego nadzornym zadaniem było dba-

nie, aby zapomniana sportowa świątynia Wałbrzycha tętniła życiem. Dziś jesteśmy świadkami historycznej chwili, która ucieszy naszych zawodników i tysiące mieszkańców i kibiców z Wałbrzycha i okolic – komentuje fakt remontu stadionu Sebastian Raciniewski, prezes klubu Górnik Nowe Miasto Wałbrzych.

Sprawa przebudowy obiektu budziła emocje od wielu lat. Niewiele mniejsze emocje budzi pomysł budowy basenu odkrytego w Wałbrzychu. Okazuje się, że te dwie inwestycje są ze sobą ściśle powiązane. Przypomnijmy, że gmina otrzymała dofinansowanie na remont stadionu na Nowym Mieście, ale w pierwszym przetargu złożone oferty znacznie przerastały możliwości samorządu. Stąd decyzja o unieważnieniu tego przetargu i kolejna o ogłoszeniu nowego. Ten zabieg powiódł się i znaleziono wykonawcę, a ponadto dołożono z budżetu miasta 10 mln zł do tej inwestycji, by zrealizować ją w całości.

- Po zakończeniu prac w dużej mierze aktywność piłkarska zostanie przeniesiona na Nowe Miasto i wtedy będziemy mogli zacząć realizację drugiego ważnego projektu, a więc budowę parku wodnego zewnętrznego w bezpośrednim sąsiedztwie Aqua-Zdroju – mówi prezydent Roman Szełemej.

Po zakończeniu remontu stadionu na Nowym Mieście aktywność piłkarska w dużej mierze zostanie przeniesiona właśnie tutaj

Oznacza to, że basen odkryty powstanie w miejscu obecnego stadionu przy ulicy Ratuszowej. Wśród wielu wałbrzyszan takie rozwiązanie budzi wiele emocji i powoduje kontrowersje, czy taka decyzja jest słuszna i korzystna dla miasta. Jak zapewnia prezydent, budowa basenu nie oznacza, że w tym miejscu boiska piłkarskie nie będą wykorzystywane. Wręcz przeciwnie – istnieje pomysł budowy kolejnego boiska treningowego, bo zainteresowanie drużyn z całej Polski organizacją obozów sportowych na terenie Aqua-Zdroju jest bardzo duże.

SCB

VITA CENTRUM

Niepokoisz się utrzymującą się chrypką, częstym bólem gardła? Cierpisz na nawracające zapalenia zatok, choroby uszu, zaburzenia polykania, zawroty głowy, zaburzenia węchu i smaku?

VITA CENTRUM to miejsce, w którym możesz skorzystać z konsultacji i leczenia doświadczonego LEKARZA LARYNGOLOGA

Oferujemy diagnostykę i leczenie:

- ostrych i przewlekłych zapaleń zatok przynosowych
- przewlekłych zapaleń błony śluzowej nosa i gardła
- ostrych i przewlekłych zapaleń krtani i tchawicy
- chorób uszu, nosa, gardła
- zaburzeń słuchu
- zaburzeń równowagi (zawrotów głowy)
- chorób migdałków, strun głosowych, gruczołów ślinowych i języka

lek. Ludmiła Karwas - Nowocien - Specjalizacja otorynolaryngologia, przyjmuje w piątki od godz. 17.00

Oferujemy Państwu dodatkowo:

- badania słuchu tj. otoskopię, audiometrię tonalną oraz tympanometrię
- porady dyplomowanego protetyka słuchu i możliwość dopasowania aparatów słuchowych odpowiednich do każdego rodzaju ubytku słuchu

Protetyk słuchu przyjmuje w piątki od godz. 9.00

ul. Wieniawskiego 31, Wałbrzych (Podzamcze)

www.vita-centrum.eu

Rejestracja telefoniczna: 74 300 01 03



Niebieski
Zakład Pogrzebowy



Biuro
Biały Kamień
ul. Andersa 146
Wałbrzych
tel. 24/h
74 843 58 67

Biuro
Podzamcze
ul. Hetmańska 70a
Wałbrzych
tel. 24/h
517 953 588

Lodowisko z pieniędzmi

Bardzo dobra wiadomość dotycząca infrastruktury sportowej w Świdnicy. Inwestycji doczekało się właśnie miejskie lodowisko, częściowo modernizowane ostatnio w 2017 roku.

Warto wspomnieć, że świdnicki obiekt to największe lodowisko na Dolnym Śląsku. Pieniądze „wptynęły” niemałe i już je liczymy. Ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej z Ministerstwa Sportu i Turystyki ponad

1,3 mln zł, a z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego 700 tys. zł. Te sumy Świdnica otrzymała na zakup i wymianę agregatu chłodniczego oraz rolby, czyli samochodu do utrzymywania i pielęgnowania tafli

lodu. Całkowity koszt projektu wyniesie niemal 2,8 mln zł.

- To bardzo dobra inwestycja, gdyż obecnie działający na lodowisku agregat jest już mocno wyeksploatowany. Taka zmiana, to nie tylko większy komfort pracy dla tych, którzy przygotowują tafle, ale przede wszystkim ogromne oszczędności, jeśli chodzi o zużycie energii elektrycznej – mówi prezydent Świdnicy, Beata Moskal-Staniewska.

KaR



Fot. używane (SOSiR)

» Po raz 19. w historii wręczono Świdnickie Gryfy



Fot. używane (UM Świdnica)

Kto upolował Gryfa?

Za nami gala przedsiębiorczości w Świdnicy, podczas której wręczono statuetki Świdnickiego Gryfa. To najważniejsze wyróżnienia dla firm i organizacji w regionie, które przyznane zostały już dziewiętnasty raz!

W tym roku specjalne wyróżnienia, tytuły „Nestorów Biznesu Lokalnego”, otrzymali Maria Szopa, prowadząca sklepy przy ul. Trybunalskiej 19 i Długiej 34-36, Halina Pinkiewicz, prowadząca zakład i sklep jubilerski przy ul. Komunardów 13, Roman Duszyński prowadzący przez wiele lat lodziarnię przy ul. Długiej 4,

Krzysztof Szaliłow, prowadzący firmę Rafix – sklep obuwniczy przy ul. Trybunalskiej 2 oraz dystrybucję pomocy dydaktycznych i zabawek do przedszkoli i żłobków, Edward Gałczyński, prowadzący kwiatarnię przy ul. Łukowej 1 oraz Ilona i Robert Kurowscy prowadzący piekarnię przy ul. Grodzkiej 4.

Kategorię Sudecki produkt regionalny wygrała Piramida Sp. z o.o. z Kostrzy. Przedmiotem działalności firmy jest wydobywanie granitu, jego obróbka i przeróbka. Firma produkuje bardzo zróżnicowane wyroby kamienne, nie tylko z granitu strzegomskiego pochodzącego z własnej kopalni, ale także z różnoko-

lorowych granitów i marmurów, importowanych z całego świata.

Lider przedsiębiorczości to kategoria, którą wygrał Gales Sp. z o.o. u. ze Świdnicy. Jest jedną z większych firm na Dolnym Śląsku świadcząca usługi galwaniczne, która jako jedyna w Polsce świadczy usługę cynowania chemicznego oraz

niklowania sulfaminowego w procesie automatycznym.

Liderem mikroprzedsiębiorczości została Firma Inwestycyjna JW Witold Jaskólski, Henryk Włodek s. c. ze Świdnicy. Firma powstała w 2020 roku jako spółka deweloperska, skupiająca się na inwestowaniu w ciekawych lokalizacjach ze zrównoważonym wskaźnikiem intensywności zabudowy. Obecnie realizuje inwestycje w Świdnicy, czyli zabudowę wielorodzinną – Ogrody Zawiszów oraz w Cieplicach.

Zdrowie i uroda to kategoria, którą podbiła Medbeauty Aesthetic Clinic Kepa ze Świdnicy. To działająca w tym mieście od 2008 roku klinika medycyny estetycznej. W ramach prowadzonej działalności oferuje bezpłatne konsultacje dla pacjentów chcących poszerzyć wiedzę z zakresu medycyny estetycznej i chirurgii plastycznej.

Dobre smaki wygrała Cafe Fosa Wojciech Rut ze Świdnicy. Lokal jest nieprzerwanie czynny od 1993 roku. Początkowo oferta ograniczała się do serwowania asortymentu napojów alkoholowych, bezalkoholowych i drobnych przekąsek. Konkurencja i zapotrzebowanie lokalnego rynku usług gastronomicznych, powodowały ciągły rozwój lokalu. Oferta została poszerzona o kawiarnię, a w

dalszej kolejności restaurację specjalizującą się w potrawach kuchni włoskiej.

Były też specjalne wyróżnienia. Nagrodą „Wybitna osobowość” przyznana przez prezydenta miasta Świdnicy Beatę Moskal-Staniewską, uhonorowano Jerzego Skoniecznego, jednego z pierwszych świdnickich przedsiębiorców. Swoją firmę budował od wczesnych lat 80. XX wieku. Przez wiele lat aktywnie wspierał rozwój przedsiębiorczości w regionie, między innymi jako członek Krajowej Izby Gospodarczej.

Specjalne wyróżnienia w tym roku trafiły do nestorów biznesu, którzy działalność gospodarczą prowadzą od bardzo dawna

Laureatem nagrody specjalnej przyznanej przez prezydenta Świdnicy dla organizacji pozarządowej zostało zaś Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo Wschodnich. Towarzystwo wpisało się w kontekst historyczno-polityczny, który miał miejsce po II wojnie światowej, gdy na Ziemię Odzyskane przybyli mieszkańcy ze wschodu i stanowili około 40% społeczności.

KaR

KONTAKT: 790 515 121

u Kaliego
Telefony

NAPRAWISZ - KUPISZ - SPRZEDASZ - DOŁADUJESZ

REKLAMA

SKUP AUT

ZAREJESTROWANE
NIEZAREJESTROWANE
CAŁE
ROZBITE

**OFERUJEMY
DARMOWĄ WYCENĘ
I DOJAZD DO KLIENTA**

**SKONTAKTUJ SIĘ
Z NAMI**

570 126 526 skup-pojazdow@o2.pl

REKLAMA

» Strażnicy miejscy namawiają bezdomnych, by przenieśli się do noclegowni lub schroniska

Fot. użyczone (SM w Świdnicy)



Schroniska nie dla nich

Świdniccy strażnicy miejscy rozpoczęli kontrole miejsc, w których bytują bezdomni. Celem działań jest przekonanie osób bez dachu nad głową, aby przenieśli się do schronisk i noclegowni. To nie jest jednak proste.

Każdy, bez względu skąd jest i jaką ma aktualnie sytuację materialną, zasługuje na pomoc i poczucie bezpieczeństwa, prawda? Nie wszyscy jednak mają taką potrzebę, jak się okazuje.

W ostatnim czasie temperatura w nocy i nad ranem spada niemal do zera. Pojawiły się już pierwsze przy-

mrozki, pierwsze skrobanie szyb w aucie. Jak dają sobie radę w tych warunkach osoby bezdomne w Świdnicy?

Każdego roku o tej porze strażnicy miejscy wraz z pracownikami opieki społecznej rozpoczynają wspólne kontrole miejsc przebywania osób bezdomnych. Przechodzą pustostany, ogródki działkowe, wiaty śmietniko-

we czy okolice węzłów ciepłowniczych i oferują bytującym tam osobom pomoc. W każdym przypadku proponowane jest umieszczenie takiej osoby w schronisku dla bezdomnych. Jest tu jednak pewne „ale”. Niestety z różnych względów nie chcą oni udać się do tego ośrodka. Czasami decyzja ta uwarunkowana jest ich życiowym

wyborem, częściej jednak problemem jest alkohol, którego w schronisku bezwzględnie nie wolno spożywać. Jak ktoś nie chce poddać się leczeniu i wyjść z bezdomności, to zawsze znajdzie powód, by do ośrodków pomocy nie trafić. Nie każdy chce zostać w noclegowni, a tym bardziej w schronisku. Nie chcemy brzmieć, jak

bezduszne osoby. Ale dla nas sprawa jest prosta. Bo jest zakaz picia alkoholu, w niektórych miejscach trzeba też iść do pracy. A to nie każdemu pasuje. Okropne, lecz prawdziwe. Niestety wielu odrzuca oferowaną im pomoc z powodu uzależnienia od alkoholu.

Bezdomnym możecie dać jedzenie, ale nie gotówkę

W tym miejscu warto podkreślić, że to właśnie jeden z głównych powodów, dla którego pracownicy służb pomagający bezdomnym przestrzegają przed dawaniem datków zebrzącym. Gest, który motywowany jest współczuciem, może w praktyce sprawić, że uzależnionemu od alkoholu trudniej będzie zerwać z nałogiem. Daj jedzenie, nie gotówkę!

Strażnicy odwiedzając bezdomnych rozdają artykuły żywnościowe, a w razie potrzeby rozważają również ciepłe napoje. Wielkie brawa za to. Na każdą z osób potrzebujących czeka łóżko i ciepły posiłek w schronisku. Jednak, jak już pisaliśmy, nikogo strażnicy nie umieszczą tam bez jego zgody i na siłę. Bo dać sobie pomoc, to trzeba zwyczajnie chcieć. Trzymajcie się ciepło!

Apelujemy jednak do mieszkańców Świdnicy – nie bądźcie obojętni. Jeżeli zauważyliście osobę potrzebującą pomocy, zadzwońcie na numer telefonu 112 lub 986.

KaR

**11. GÓRSKI BIEG
NIEPODLEGŁOŚCI**

11.11.2023

Start: 11.00

**Sala Wiejska w Świerkach
(Świerki 61)**



**CENTRUM
KULTURY!**
GMINY NOWA RUDA
w Ludwikowicach Kł.

Gmina
Nowa
Ruda



www.biegajwgorachsowich.pl

Biegaj w Górach Sowich

OGŁOSZENIE

Zarząd „SPOŁEM” PSS w Wałbrzychu ul. Gdańska 10 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż n/w lokalu.

1. Lokal użytkowy w Wałbrzychu ul. Konopnickiej 7a

Pow. użytkowa – 72 m²

Cena wywoławcza – 238 140 zł

Wadium w kwocie – 23 814 zł

Postępowanie – 5 000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 26.10.2023 r. o godz. 12:30 w siedzibie Spółdzielni.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium na konto:
ING BANK ŚLĄSKI 37 1050 1908 1000 0022 6920 9140 do dnia 25.10.2023 r.

Wadium przepada na rzecz „Społem” PSS Wałbrzych, jeżeli żaden z uczestników licytacji nie dokona co najmniej jednego postępowania.

Potwierdzenie wpłaty należy okazać przed przystąpieniem do przetargu. Wygrywającemu przetarg na sprzedaż, wadium zostaje zaliczone na poczet ceny lokalu, a pozostałym uczestnikom przetargu zostanie przelane na konto wpłacającego.

W przypadku gdy przetarg nie dojdzie do skutku wadium podlega zwrotowi.

W przypadku wycofania się wygrywającego przetarg z podpisania umowy sprzedaży kwota wadium przepada na rzecz Spółdzielni.

Wygrywający przetarg na zakup zobowiązany jest do zapłaty dodatkowo za operat szacunkowy określający wartość rynkową danej nieruchomości.

Informacji dotyczących przetargu udziela Sekcja Techniczna „Społem” PSS Wałbrzychu tel. kom. 784 041 087, tel. 74 84 242 28, 74 84 249 44.

Zarząd „Społem” PSS zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu w całości lub części bez podania przyczyn.

REKLAMA

OGŁOSZENIE

To my, wilki

Nie to, że byliśmy uprzedzeni do jeżdżących chopperami wytatuowanych, łysych facetów, ubranych w czarne, skórzane ciuchy z brelokiem w kształcie trupiej czaszki przytwierdzonym do kluczyka i nagle nas olśniło. Co to to nie! Nie ukrywamy, że trochę byliśmy ostrożni w ocenach. Okazuje się jednak, że to całkiem w porządku ludzie i do tego lubiący pomagać, co potwierdza rozmowa z Danielem Jasińskim, sekretarzem klubu motocyklowego Angry Wolf FG Wałbrzych.

■ **Dziękuję, że zgodziłeś się na rozmowę, bo nietawo namówić „zrzeszonego” motocyklistę na zwierzenia. Ale mam obawy, czy będziesz chciał o wszystkim bez oporów mówić?**

- (Długi śmiech). O wszystkim pewnie ci nie powiem, ale spróbujmy.

■ **Jesteś wściekłym, czy tylko złym wilkiem?**

- A to zależy od sytuacji (znów śmiech). Ale całkiem poważnie, na co dzień jestem bardzo miłym i spokojnym facetem.

■ **Dlaczego wasz klub motocyklowy nazywa się „Angry Wolf”?** Żeby wszyscy wokół bali się was?

- Ależ skądże. Jesteśmy bardzo sympatycznymi, „tulaśnymi” wilczkami (śmiech).

■ **Nie kojarzę, żeby jakaś grupa motocyklowa nazywała się „Śpiące krasnoludki” lub „Kolorowe cukierki”.** Nazwy zrzeszeń to choćby „Black Pistons”, „Sons of Silence”, czy „Hells Angels”. Wszystkie raczej wywołują ciarki na ciele niż uśmiechy na twarzy.

- W porządku, widzę, że nie dajesz za wygraną. Tak całkiem poważnie, to nie chodzi o wywołanie strachu. Nazwa „Angry Wolf” czyli „Wściekły Wilk” określa i oddaje duszę każdego z członków naszej grupy. Analogia do wilka jest tu bardzo celna i przemyślana. Nie każdy ma duszę wilka, dlatego nie każdy może być w naszej grupie. Wilki są zwierzętami stadnymi i terytorialnymi. Panuje wśród nich mocna hierarchia, której trzeba się podporządkować. Jest podział na role, gdzie każdy członek watahy ma swoje miejsce i wie co ma robić. Więc albo to szanujesz,

albo spadaj. Wilki chronią swój teren, ale też przemierzają setki kilometrów, by powoli i sukcesywnie rosnąć w siłę. Z natury unikamy problemów i trzymamy się od nich z daleka, jednak gdy ktoś nas wkurzy, potrafimy się wściec.

■ **A nie mówiłem (śmiech). Walczycie ze stereotypem motocyklisty, który ubrany jest na czarno w „skórę”, musi być łysy, mieć tatuaże i brodę, a przy kluczyku brelok z trupią czaszką?**

- Nie. Z takim stereotypem nie walczymy. A coś ci się w tym wygłądzie nie podoba?

■ **Z tego wszystkiego nie lubię najbardziej czarnego koloru, reszta może być.**

- W większości wyglądamy tak, bo jeździmy na ciężkich chopperach lub cruiserach. Taki motocykl waży często około 400 kg, więc trzeba być niezłym bykiem, by go dźwignąć, a czarne skóry chronią nasze ciało przed ewentualnymi obrażeniami. Co do tatuaży, no cóż... wyrażają twoją indywidualność. Łysina to zasługa testosteronu. Broda..., bo w kilkudniowej trasie nie ma warunków i czasu na golenie, a brelok z czaszką przypomina ci, że nie jesteś nieśmiertelny. Każdy z nas wyraża się na swój sposób i wygląda jak chce.

■ **Wspomniany wcześniej przeze mnie „Hells Angels” uznawany jest przez Amerykański Departament Sprawiedliwości za organizację przestępczą. Członkowie „Angry Wolf” miewają problemy z prawem?**

- (Chwila zastanowienia). Nie.

■ **Jak bardzo jesteście hermetyczną organizacją?**

- Prawnie jesteśmy stowarzyszeniem. Członkiem stowa-

rzyszenia może zostać każdy, jednak członkiem klubu... no cóż, jakby to ująć... mamy swoje tajemnice. Jeśli chcesz do nas dołączyć, musimy cię dobrze poznać. Dlatego jest kilka poziomów, które musisz przejść zanim zostaniesz w pełni zaufanym członkiem klubu.

■ **Umieram z ciekawości na samą myśl o przejściu tych „kilku poziomów”.**

- W teorii jeśli masz motocykl, to już możesz zapukać do naszych drzwi. A resztę obmówimy na miejscu.

■ **W porządku, wystarczy. Wiesz dlaczego zacząłem rozmowę od tych wszystkich niezbyt miłych konotacji?**

- Żeby mnie wkurzyć i żebyśmy zakończył ten wywiad już teraz?

■ **Nie pozwoliłbym ci na to! Żebyś teraz mógł wejść „cały na białą” i zacytować sformułowanie z waszej strony internetowej: „jesteśmy grupą przyjaciół, których połączyła pasja do motocykli, przygody, zabawy i czynienia dobra”.**

- A to co innego. Jak tak to OK, możemy rozmawiać dalej.

■ **Najbardziej ciekawi mnie to ostatnie. Na czym polega czynienie przez was dobra?**

- Na przykład na upuszczaniu sobie krwi, by ratować innym życie, albo na pomaganiu dzieciakom, takim wiesz... co nie mają w życiu jak w bajce.

■ **Czytelniczy tego nie zobacz, ale możesz potwierdzić, że rozdziałem teraz usta, mając przy tym wytrzeszcz oczu?**

- Potwierdzam. Łyknij naszego paliwa, to ci przejdzie.

■ **Uuuuu, pycha! Jak to się stało, że groźnie wyglądają-**

cy faceci wymyślili, że będą pomagać dzieciom?

- Och, stary... Jakoś tak samo wyszło. Pamiętaj, że my też jesteśmy ojcami. Pamiętamy dobrze swoje dzieciństwo, które nie zawsze... ech, nieważne. Teraz, gdy osiągnęliśmy moment w życiu, w którym już nic nie musimy, a chcemy i możemy, to wyszło tak naturalnie. Dziesięć lat temu usiadło takich dwóch w garażu i stwierdziło: „dlaczego nie wspomóc domów dziecka?” I tak się to zaczęło. W tym roku mamy dziesiątą rocznicę naszej akcji „Pielucha dla malucha”. Zbieramy dary rzeczowe, które można przywozić do naszego klubu – artykuły szkolne, gry planszowe, sprzęt sportowy, środki czystości, a całą listę znajdziesz na naszej stronie. Mamy też puszkę, które wstawiamy do firm, sklepów, punktów usługowych, urzędów, można tam wrzucać datki. Mamy też zbiórkę internetową. Wszystko co chcesz wiedzieć na ten temat znajdziesz na naszej stronie www.angrywolf.pl. Teraz możesz mnie zapytać, a dlaczego nam się chce?

■ **Dlaczego wam się chce?**

- Żebyś widział te iskry w oczach tych dzieci, gdy patrzą na te motocykle. Te uśmiechy w zamian za moment posiedzenia w siodle. Znikają im wtedy wszystkie troski i zmartwienia. A jak się zaczynają tłumaczyć, gdy zapytasz co tam w szkole? Boją się nas i obiecują, że będą się dobrze uczyć. I o to chodzi.

■ **A jak to jest z tą krwią? Motocykliści z „Angry Wolf” chętnie dzielą się życiodajnym płynem?**

- Tak, chętnie. W większości jesteśmy honorowymi dawcami krwi. Co więcej, sami organizujemy jej zbiórkę. Co rok robimy „Motoserce”. To



» - Nie każdy ma duszę wilka, dlatego nie każdy może być w naszej grupie – mówi Daniel Jasiński

Fot. uzyczone (archiwum prywatne Daniela Jasińskiego)

taki festyn z krwiobusem. Jest kielbaska, są koncerty. W tym roku zebraliśmy jako klub prawie 12 litrów krwi podczas kilkugodzinnej akcji w Zagórzu Śląskim. To świetny wynik. Ale jako zrzeszona społeczność od 2009 roku mamy już na koncie ponad 37 tysięcy litrów.

■ **Czyli „wściekłe wilki” są w zasadzie „miłymi wujkami”?**

- (Śmiech). Aleś mnie zapędził w kozi róg. No można tak powiedzieć, ale pamiętaj, nie dla każdego.

■ **Ale nie uwierzę, że nie lubicie przygód z dobrą zabawą w tle?**

- Bez komentarza.

■ **Żebyśmy za bardzo nie przesodzili. Jak często zdarza ci się na motocyklu za**

mocno przekręcić manetkę z gazem, łamiąc przy tym przepisy drogowe?

- Bardzo rzadko. Motocykl nie wybacza błędów. Poza tym, jestem w klubie motocyklowym. Jestem odpowiedzialny. Nie jestem narwanym małolatem bez wyobraźni. Pytałeś wcześniej o stereotypy? Właśnie z takimi walczymy jako zrzeszona społeczność. Osobiście wyznaję zasadę – czym wolniej jadę, tym mnie dłużej oglądają.

■ **Wiedziałem!**

- Co wiedziałeś?

■ **Że nie przyznasz się do niczego?**

- Lepiej kończmy już ten wywiad. Tak będzie lepiej (śmiech).

Rozmawiał Tomasz Piasecki

«

SKUP AUT

ZAREJESTROWANE
NIEZAREJESTROWANE
CAŁE
ROZBITE

OFERUJEMY
DARMOWĄ WYCENĘ
I DOJAZD DO KLIENTA

SKONTAKTUJ SIĘ
Z NAMI

570 126 526

skup-pojazdow@o2.pl

REK.AMA

NEO-NÓWKA

w programie:
TRADYCJE POLSKIE

WAŁBRZYCH

Hala AQUA-ZDRÓJ

24.11.2023
godz. 20:00

Bilety do nabycia:
qualitim.pl

QUALITIM



REKLAMA

Provident

Jeśli Ty też lubisz pomagać
i chcesz działać w sprzedaży,
zostań Doradczynią Klienta.

Zadzwoń 600 400 383 (koszt połączenia wg taryfy operatora)
lub wejdź na www.providentpolska.pl/kariera.

Provident Polska SA

REKLAMA

JEDLINA-ZDRÓJ

Seniorzy dbają o pamięć

W Centrum Usług Społecznych w Jedlinie-Zdroju odbyła się konferencja podsumowująca projekt „Trwałość Pamięci”.

W ramach projektu seniorzy z uzdrowiska uczestniczyli w warsztatach m.in. z psycholożką, fizjoterapeutą oraz dietetyczką. Wszystkie działania miały na celu zwiększenie

wiedzy i umiejętności związanych z dbaniem o pamięć i funkcje poznawcze osób w wieku senioralnym.

Podczas konferencji swoje prelekcje miały Agnieszka

Żelwetro (neuropsycholog, pracująca w Ośrodku Badawczo-Naukowo-Dydaktycznym Chorób Otepiennych w Ścinawie), Patrycja Marciniak (lekarz neurolog, przez wiele lat zwią-

zana z Oddziałem Neurologii w Wałbrzychu) oraz Elżbieta Wilk (aktorka, animatorka, scenarzystka, reżyserka, choreoterapeutka). W konferencji udział wzięło niemal 70 osób, przedstawiciele Klubów Seniora, pracowników domów opieki stacjonarnej, Uniwersytetów Trzeciego Wieku.

Projekt współfinansowany był przez Narodowy



Instytut Wolności ze środków Programu Funduszu Inicjatyw Obywatelskich

NOWEFIO na lata 2021-2030.

SCB

» **W Szczawnie trwają nagrania dziecięcej płyty, a krążek powinien ukazać się w przyszłym roku**



Fot. ilustracyjne (www.pivatbay.com)

SZCZAWNO-ZDRÓJ

Wszystko dla dzieci

Wspominając jakiś czas temu o konkursie zorganizowanym przez szczawieński teatr „Piszemy dla dzieci” nie dowierzaliśmy w to, że w projekt zaangażują się głośne nazwiska. Tymczasem dyrektor instytucji Mirosław Kowalik krok po kroku realizuje swój plan. A płyta z piosenkami mieszkańców regionu i zaśpiewanymi głównie przez najmłodszych w towarzystwie gwiazd estrady, ma ukazać się na rynku w przyszłym roku.

Projekt wymyślili ludzie z Teatru Zdrojowego im. Henryka Wieniawskiego w Szczawnie-Zdroju na czele z dyrektorem placówki, Mirosławem Kowalikiem, na co dzień muzykiem zespołu Raz Dwa Trzy. I to właściwie powinno wiele wyjaśnić jak trudne jest to przedsięwzięcie. Wyobraźcie sobie, bowiem, że oprócz codziennej, wyczerpującej i czasochłonnej pracy, zajmujecie się jeszcze ważnym przedsięwzięciem. Ale czego nie robi się dla pasji, bo to z niej zrodził się pomysł, by nagrać płytę.

Najpierw jednak w 2019 roku ogłoszono konkurs na napisanie tekstów piosenek. Tematyka utworów była konkretnie związana z wybranym motywem przewodnim, a projekt nazwano „Piszemy dla dzieci”. No i napisano 38 prac, bo tyle wpłynęło na konkurs.

Dodajmy, że twórcą tekstu mógł zostać każdy, komu temat konkursu był bliski. Wśród nadesłanych piosenek jury w składzie Ernest Bryll, Anna Dymna, Adam Nowak wybrało 17, do których znani muzycy wspólnie z lokalnymi artystami skomponowali muzykę. Nieźle zaczyna się, prawda?! Zapytacie, a dlaczego dopiero teraz projekt nabiera kształtów? Komponowaniem muzyki zajmowali

się ludzie na co dzień bardzo zapracowani, poza tym trzeba było znaleźć fundusze, wynająć studio nagrań, zgrać terminy, po drodze była pandemia, a co najważniejsze to nie jest komercyjne przedsięwzięcie więc terminy nikogo nie gonią. Najważniejsze, by zrobić coś porządnie, a nie na łapu capu i byle jak. – Pomysł współtworzą osoby z całego regionu wałbrzyskiego, dlatego rozszerzyliśmy zakres

działania i zaproponowaliśmy współpracę sąsiednim gminom – mówi Mirosław Kowalik, pomysłodawca całego „zamieszania”, a zarazem

producent muzyczny i wykonawczy krążka.

Obecnie trwa etap nagrywania płyty. Oprócz lokalnych artystów, mieszkańców

Szczawna-Zdroju i regionu, udział w nagraniach wzięli już tacy artyści jak Joanna Kołaczkowska, Lidia Pospieszalska, Artur Andrus, zespół Poparzeni Kawą Trzy, Darek (Maleo) Malejonek, czy Centrum Uśmiechu. A nie mówiliśmy, że gwiazdy. Cały czas nagrywani są kolejni artyści.

Projekt wymyślili ludzie z Teatru Zdrojowego w Szczawnie na czele z dyrektorem Mirosławem Kowalikiem, na co dzień muzykiem zespołu Raz Dwa Trzy

Powstaje materiał muzyczny, który w kolejnym etapie pozwoli na dogranie wokali dzieci i młodzieży oraz utalentowanych mieszkańców regionu. W ten sposób wydanych zostanie 17 utworów na wspólnej płycie. Znaczna część nagrań powstaje w m23studio, a realizuje je Bartłomiej Miszczuk.

- Biorąc pod uwagę, że jest to płyta całkowicie autorska, praca nad nią nie jest łatwa i ze względu na szeroki zakres działań koncepcyjnie skomplikowana. Mamy jednak nadzieję, że krążek ukáže się na rynku w przyszłym roku – podsumowuje Mirosław Kowalik.

Tomasz Piasecki

ADAXS
STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW
ul. Koszarowa 5, STRZEGOM

KUPIMY KAŻDE AUTO
uszkodzone, bez przeglądu, bez OC

PLACIMY
NAJLEPIEJ
GOTÓWKA

www.adaxs.pl

SKUP AUT: 533 306 678
ZŁOMOWANIE

SPRZEDAŻ CZĘŚCI
UŻYWANYCH: 730 293 293

REKLAMA

SKUP AUT

ZAREJESTROWANE
NIEZAREJESTROWANE
CAŁE
ROZBITE

OFERUJEMY
DARMOWĄ WYCENĘ
I DOJAZD DO KLIENTA

SKONTAKTUJ SIĘ
Z NAMI

570 126 526 skup-pojazdow@o2.pl

REKLAMA



» Piękny plac zabaw w Grzmiącej



Fot. uzyczone (UM Głuszyca)

GŁUSZYCA

Współpracują i o to chodzi!

Można siedzieć z założonymi rękami i czekać na oklaski, które nigdy mogą nie nadejść albo... Wziąć sprawy w swoje ręce. Tak jak robią członkowie sołectw w gminie Głuszyca. W nich nie ma oglądania się na siebie. Każdy wie, co ma robić i dzięki temu są efekty. I to jeszcze jakie, że ho, ho.

Powiedzieć, że Głuszyca aktywnie poszukuje możliwości dofinansowania swoich inwestycji z rozmaitych programów rządowych i unijnych, to jakby nic nie powiedzieć. Chcecie

się przekonać o prawdziwości tego twierdzenia?

Tacy na przykład mieszkańcy Grzmiącej prężnie działają na rzecz rozwoju i modernizacji swojej wsi. Powstało

koło gospodyń wiejskich, które już zdążyło zorganizować konkurs latawców. Była to doskonała okazja do skosztowania ciast i pierogów, które przygotowały gospodynie.

I choć aura była słoneczna, to brakowało wiatru. Nic to, bo na wysokości zadania stanął burmistrz Roman Głód, pomagając dzieciom, by ich latawce wzbily się wysoko.

Grzmiąca korzysta również chętnie z programów rządowych i otrzymuje fundusze z budżetu województwa. I tak w ramach programu „Odnowa Dolnośląskiej Wsi” na bu-

dowę boiska do koszykówki w Grzmiącej gmina pozyskała 40 tys. zł. Ogromnym wsparciem okazało się sołectwo w Głuszycy Górnej, ponieważ to ono przekazało prawie 48 tys. ze swoich środków na wspomnianą inwestycję, pomagając sąsiadom. Wartość całej inwestycji to blisko 200 tys. zł. Możemy teraz śmiało mówić o tym, że Grzmiąca posiada kompleks rekreacyjno-sportowy. W jego skład wchodzi bezpieczny i dobrze wyposażony plac zabaw, siłownia zewnętrzna, teren z wiatą grillową, boisko do piłki nożnej i to wspomniane do koszykowej. W okolicy znajduje się przystanek, który ułatwia dotarcie na miejsce, np. bezpłatnym przewozem gminy.

Podobny kompleks znajduje się w Kołcach. Na uboczu, nie przeszkadzając mieszkańcom, można odpocząć, zorganizować grilla pod wiatą, odwiedzić z pociechami plac zabaw czy zadbać o kondycję na siłowni zewnętrznej. A niedługo zostanie wyremontowana płyta boiska do piłki nożnej w Sierpnicy. Powstanie nowa murawa i odpowiednie odwodnienie. Na ten cel przeznaczono blisko 30 tys. zł z budżetu miasta.

Jak widać powiedzenie „każdy sobie rzepkę skrobie” nie sprawdza się w Głuszycy. I bardzo dobrze.

Red

JEDLINA-ZDRÓJ

Sezon w pełni dla...

...aktywnych. To nic, że nadeszła jesień, a za pasem jest zima. Przypominamy, że Park Aktywności „Czarodziejska Góra” w Jedlinie-Zdroju działa cały rok, a już 11 listopada otwarte zostanie plenerowe lodowisko przy ul. Kłodzkiej. - Zapraszamy do nas wszystkich mieszkańców regionu – mówi burmistrz miasta Leszek Orpel.

Tak tylko nieśmiało wam przypomniemy, że to staje się powoli świecką tradycją, że lodowisko w uzdrowisku otwierane jest 11 listopada. Przed rokiem w dniu święta narodowego również mogliście po raz pierwszy poślizgać się w Jedlinie. Były konkursy, ognisko i oczywiście darmowe godziny do wykorzystania na lodzie dla osób, które przebrały się zgodnie z modą obowiązującą na początku XX wieku. - W tym roku scenariusz będzie identyczny. Zapraszam na naszą stronę internetową, gdzie będą pojawiały się szczegóły wydarzenia – mówi Wiesław Zalas, dyrektor Centrum Kultury w Jedlinie-Zdroju.

Dobłą wiadomością jest również to, że Park Aktywności „Czarodziejska Góra” przy ul. Poznańskiej ma być czynny przez cały rok. Amatorzy wieży wspinaczkowej i tras linowych powinni to gdzieś zapisać albo zapamiętać raz na zawsze. Będziecie oczywiście mogli korzystać z atrakcji

w zależności od pogody i pamiętajcie o ciepłym ubraniu, rękawiczkach i czapkach. Zeby po szaleństwach w parku nie przyplątało się jakieś przeziębienie. Jeśli chodzi natomiast o tor saneczkowy, to musicie wiedzieć, że właściciel obiektu również mocno uzależniony jest od aury. - Jeśli tylko będzie dostatecznie zimno, to na pewno uruchomimy zimowy tor pontonowy oraz wyciąg talerzykowy – dodaje dyrektor Zalas.

Teraz uwaga do jedlinian. Jeśli posiadacie Kartę Mieszkańca wydawaną przez gminę, możecie spodziewać się dużych zniżek w miejskich obiektach rekreacyjnych. - Nadal można też korzystać z naszych tras spacerowo-biegowych i darmowej sieci single tracków. Póki nie ma śniegu, będziemy starali się na bieżąco dbać o utrzymanie tych szlaków – zapewnia burmistrz Leszek Orpel.

Red



» Lodowisko w Jedlinie, podobnie jak przed rokiem, znów ma zostać otwarte 11 listopada w dniu święta narodowego

Fot. uzyczone (UM Jedlina-Zdroju)

WAŁBRZYCH

Dydaktycznie o księżnej Daisy

Dzień Edukacji Narodowej w PSP nr 15 w Wałbrzychu tradycyjnie już przebiegł pod znakiem gry dydaktycznej, w której wzięły udział wszystkie klasy starsze.

W związku z tym, że rok 2023 decyzją rad miejskich Wałbrzycha i Piszczyny został ogłoszony Rokiem Księżnej Daisy, to właśnie jej postać

stała się inspiracją do tematu tegorocznej gry, w której wzięły udział uczniowie klas IV-VIII.

Gra przebiegała na dwóch poziomach. Na pierwszym

piętrze nauczyciele przygotowali stanowiska dla uczniów klas VI -VIII, a na drugim – dla uczniów klas IV-V. Dzieci podzielone na grupy rozwią-

zywały zadania tematyczne związane z postacią księżnej Daisy. Poziom zadań wymagał od uczniów wiedzy z różnych dziedzin, jak historia, matematyka, język polski i języki obce (angielski i niemiecki), geografia, biologia, a nawet wiedzy z zakresu udzielania pierwszej pomocy.

Po wybrzmieniu ostatniego dzwonka nastąpiło podsu-



Fot. użyczone (PSP 5 w Wałbrzychu)

mowanie zmagania, w których zgodnie z ideą gry, nie było przegranych, za to satysfakcja

z dobrej zabawy i uczczenia pamięci „Stokrotki”.

SCB

SZCZAWNO-ZDRÓJ

Kiedy zagrają?

Nie ma o czym gadać. Szczawiński amfiteatr będzie po pierwsze piękny. Po drugie oryginalny, a po trzecie wreszcie, funkcjonalny. W końcu projekt został stworzony na podstawie wskazówek specjalistów i jest wynikiem dyskusji z przyszłymi użytkownikami.

Obiekt zlokalizowany jest wśród starodrzewu Parku Zdrojowego. Piszęmy w ten sposób, ponieważ trwa budowa amfiteatru, a właściwie precyzyjniej należałoby powiedzieć, że kończą się prace przy jego powstaniu. Super sprawa, że będziecie świadkami jak miejsce to zyska drugie życie. Dawno temu funkcjonowała przecież tu podobna scena.

Drewniana konstrukcja dachu nowego amfiteatru robi naprawdę wielkie wrażenie, a sam obiekt, cóż, wygląda naprawdę okazale. Jego odbudowa to kolejna inwestycja, która zostanie ukończona jeszcze w tym roku. Będzie to chyba jedyne takie miejsce w Polsce. Piszęmy „chyba” ponieważ trudno takie informacje zweryfikować na

» **Nowy amfiteatr w szczawińskim parku prezentuje się naprawdę okazale**



Fot. użyczone (UM Szczawno-Zdrój)

sto procent. Z pewnością możemy natomiast wspomnieć, że będzie to obiekt wyjątkowy. Wystarczy przypomnieć, że scena została zaaranżowana pośród okazałych drzew w środku zabytkowego parku. Obok amfiteatru wyremontowana zosta-

nie toaleta miejska oraz sama aleja rododendronów, która doczeka się dalszej rozbudowy sięgającej w głąb lasu.

Szczawiński amfiteatr przechodzi ostatnie odbiory. Jesteśmy pod wrażeniem efektu końcowego.

Zostały ostatnie prace upiększające i jak zapowiada burmistrz uzdrowiska Marek Fedoruk, jeszcze w tym roku, ma nadzieję zaprosić wszystkich na otwarcie tej przepięknej sceny.

Red

STARE BOGACZOWICE

Seniorzy uśmiechnięci

Wciąż tylko słyhać idzie młode i nowe. To takie modne, żeby wszystko dziś „odświeżać”. Tymczasem w Starych Bogaczowicach seniorzy są jedną z najbardziej aktywnych grup społecznych i dba się o ich dobre samopoczucie wyjątkowo. I to nam się bardzo podoba, że w gminie nikt nie zapomina o starszakach.

Władze miejscowości oraz szefowie jednostek gminnych robią wszystko, by osoby starsze nie narzekały na nudę.

Działający przy Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej Klub Senior + organizuje swoim członkom ciekawe popołudnia. W przytulnych wnętrzach emeryci wspólnie pieką i gotują. Są też zajęcia florystyczne, manualne czy ruchowe. Często wpadają tam także goście z

zewnątrz, którymi są przede wszystkim specjaliści z różnych dziedzin.

A jak ktoś chce poszerzyć swoją wiedzę lub zdobyć nowe umiejętności może zostać słuchaczem Uniwersytetu Trzeciego Wieku, który obchodził w ubiegłym roku swoje 10-lecie. Zajęcia odbywają się w każdy czwartek miesiąca, a jeden z tych dni jest zawsze tzw. czwartkiem wyjazdowym. To czas na kino, teatr czy filharmo-

nię. A co stacjonarnie? Jest dużo o zdrowiu. Seniorzy chętnie czerpią wiedzę o odżywianiu, ćwiczą swoje ciała i umysły, a także spotykają się z lekarzami. Wszak nie od dziś wiadomo, że o zdrowie trzeba dbać. Są też lekcje z języka angielskiego, literatury czy wykłady historyczne. Uniwersytet Trzeciego Wieku w Starych Bogaczowicach może także poszczycić się kołem teatralnym.



Fot. ilustracyjne (www.pxabay.com)

» **W Starych Bogaczowicach osoby starsze nie narzekają na nudę**

O seniorach nie zapominają w Gminnym Centrum Bibliotecznym-Kulturalnym, które organizuje dla tej grupy

wiekowej liczne wycieczki, spotkania autorskie czy imprezy tematyczne, choćby senioralia. Gdy będziemy w

słusznym wieku na starość chyba przeniesiemy się do tej gminy.

Red

» Jeśli „upiększacie” swoje samochody, róbcie to z głową i zgodnie z przepisami



koła, szyby, a na wydechach kończąc. Jednak ich starania i zabiegi nie zawsze są zgodne z obowiązującymi przepisami ruchu drogowego. O czym przekonali się kolejni kierowcy w Świdnicy.

To już postrach. Od kilku miesięcy funkcjonariusze świdnickiej drogówki mogą korzystać bowiem z profesjonalnego sprzętu do diagnostyki pojazdów, w który wyposażony jest Volkswagen Crafter w policyjnej wersji ETDiE. Dla niewtajemniczonych, to pojazd dla Ekipy Techniki Drogowej i Ekologii.

Ma się to autko czym pochwalić... Na wyposażeniu tego pojazdu jest m.in. sonometr, czyli urządzenie do pomiarów emisji hałasu. Narzędzie to wykorzystywane jest podczas kontroli, jeśli wystąpi podejrzenie, że zatrzymany pojazd nie spełnia norm emisji hałasu. I tak tylko podczas ostatniej akcji policjanci przy kontrolach, używając tego urządzenia, zatrzymali pięć dowodów rejestracyjnych! To nie wszystko jednak. Świdniccy funkcjonariusze zatrzymali też dwa dowody rejestracyjne w związku z niewłaściwym przyciemnieniem szyb.

- Pamiętajmy, jedną z najważniejszych kwestii związanych z przyciemnieniem szyb samochodowych jest jego poziom, czyli stopień zaciemnienia. Jeśli kierowcy korzystają z usługi przyciemniania szyb w jakiegokolwiek firmie, musi to być firma zrzeszona i zarejestrowana w ogólnopolskim rejestrze firm zaciemniających szyby samochodowe jakąkolwiek metodą – tłumaczy oficer prasowy KPP Świdnica, Magdalena Ząbek.

Szyby produkowane fabrycznie mają odpowiednią przepuszczalność, natomiast designerskie zabiegi upiększające auta, choćby nieprofesjonalnie oklejanie szyb, stwarza poważne zagrożenie na drodze, tego nie trzeba chyba tłumaczyć.

Dodatkowo furgon świdnickiej policji ma w swoim wyposażeniu jeszcze m.in. agregat prądowórczy, zestaw znaków drogowych, analizator spalin oraz kamerę inspekcyjną. Jakby tego było mało, sprzęt komputerowy, w jaki wyposażono radiowóz, pozwala też na kompleksową kontrolę czasu pracy kierowców. Tu nic się nie ukryje...

KaR

ŚWIDNICA

Za głośno, za ciemno

Specjalna mundurowa ekipa w akcji. Kolejny raz kierowcy w Świdnicy przekonali się, że tzw. tuning aut niekoniecznie wychodzi na dobre...

Często miłośnicy czterech kółek próbują sprawić, by ich auto odznaczało się „designerskim” stylem, dlatego niejednokrotnie nie mają oporów, by sięgać po nowatorskie sposoby upiększania swych aut, począwszy od felg, po



Sanatorium Uzdrawiskowe AZALIA
w Szczawnie-Zdroju zaprasza na
zabiegi rehabilitacyjne ze skierowaniem NFZ



DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ:

Sanatorium Uzdrawiskowe „Azalia”
ul. Ofiar Katynia 3-5
58-310 Szczawno-Zdrój

tel. 74 664-26-30
kom: 784-504-137

Tomograf Komputerowy



- BEZ KOLEJEK
- BADANIE Z OPISEM
- KONKURENCYJNE CENY
- NOWOCZESNY SPRZĘT
- BEZPIECZEŃSTWO DLA PACJENTÓW

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ:

Specjalistyczny Szpital Chorób Płuc
Rościszów 11
58-250 Pieszycy

tel. 74 83 69 711

e-mail: biuro.roszczow@sanatoria-dolnoslaskie.pl

ŚWIEBODZICE

Dostali laptopy

Niedawno we wszystkich szkołach podstawowych w Świebodzicach, przekazano laptopy dzieciom w ramach programu „Laptop dla ucznia”.

Uroczystego przekazania sprzętu dla czwartoklasistów dokonał burmistrz Paweł Ozga i kierownik

wydziału edukacji Alicja Pawlica. Gmina Świebodzice w ramach programu otrzymała 204 laptopy.

Zgodnie z obowiązującą podstawą programową z urzędzeń, które otrzymali uczniowie, będzie można korzystać na wszystkich lekcjach, nie tylko informatyki. Kiedy kolejne komputery w innych miastach powiatu świdnickiego? Zgodnie z ustawą o wsparciu rozwoju kompetencji cyfrowych uczniów i nauczycieli, lap-

topy będą przekazywane wszystkim kolejnym rocznikom uczniów klas czwartych wszystkich państwowych szkół podstawowych. Sprzęt jest już przekazywany niektórym organom prowadzącym szkoły. Cały proces może jednak potrwać nawet do końca roku. W dalszym ciągu przekazanie laptopa będzie następowało na



Fot. użyczone (UM Świebodzice)

podstawie umowy zawieranej między organem prowa-

dzającym szkołę a rodzicami ucznia.

KaR

» W nowej hali swoją działalność będą mogły prowadzić cztery firmy



Fot. użyczone (UM Jaworzyna Śląska)



JAWORZYNA ŚLĄSKA

Nowy „dom” dla biznesu

To może okazać się wyjątkowy dzień dla przedsiębiorczości w Jaworzynie Śląskiej. Otwarto tam Lokalne Centrum Biznesu. Będzie praca?

- Wierzę, że dla wielu przedsiębiorców to wydarzenie stanie się źródłem innowacji i sukcesu. To wy-

jątkowy dzień dla całego subregionu i Jaworzyny Śląskiej. To właśnie tu spełniają się marzenia o jaworzyń-

skiej strefie gospodarczej – mówi Piotr Wojtyczka, prezes zarządu WSSE „INVEST-PARK”.

Inwestycja o wartości około 26 mln zł wpisuje się w program budowy hal przemysłowych, jaki jeszcze

w 2019 roku roku ogłosił zarząd Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej „INVEST-PARK”. To właśnie ten inwestor na działce o wielkości prawie 4 hektarów w Pasiecznej postawił halę o powierzchni około 6 tys. m. kw. Obok przygotowano już odpowiednie zaplecze: parking, plac manewrowy i tereny zielone. Obiekt dodatkowo wyposażono w instalację fotowoltaiczną. Co teraz? Swoją siedzibę znajdzie na tym terenie do czterech przedsiębiorców. Nie trzeba specjalnie nikogo przekonywać, ile to może być nowych miejsc pracy.

- Lokalne Centrum Biznesu to bardzo ważna inwestycja dla naszej gminy. Będzie stanowić koło napędowe przemysłu i rozwoju gospodarczego. Wiem, że są już prowadzone rozmowy, inwestorzy są zainteresowani ulokowaniem swoich firm u nas i to nas cieszy – podkreśla burmistrz Jaworzyny Śląskiej, Grzegorz Grzegorzewicz. Należy też dodać, że wcześniej tego typu hale otwarto w Wałbrzychu i Ząbkowicach Śląskich.

KaR

» Zakochani w zegarach mieli swoje święto

Fot. użyczone (materiały organizatorów)



ze Świebodzic. O ciekawej historii ich powstania, a także o tym, w jaki sposób działają po jednym nakręceniu przez 400 dni, opowiedzieli Wojciech Magierski i Adam Mroziuk. Uczestnicy wydarzenia mieli okazję obejrzeć premierę pierwszego filmu o Gustavie Beckerze, który w interesującym sposób przedstawił historię świebo-

dzkiego zegarmistrza oraz miasta. Wyjątkowo ciekawa była też prelekcja pasjonata kolei Sebastiana Kotlińskiego, który opowiedział o silnym związku zegarów i kolei oraz o tym, jak połączenie kolejowe Świebodzic z Wrocławiem umożliwiło przyjazd Beckera do grodu nad Pełcznicą.

Na specjalne zaproszenie na „Gustavy” przybył jeden z

najbardziej znanych polskich malarzy nurtu magicznego realizmu w Europie – Jarosław Jaśnikowski, u którego w twórczości często pojawia się zegar. Ciekawostka na koniec. Odbyła się także prezentacja trzech projektów pomnika Gustawa Beckera autorstwa Tomasza Górnickiego. Niestety nie udało wybrać tego jedyne.

KaR

ŚWIEBODZICE

Mocniej zabiły

To wydarzenie na dobre już chyba zapisało się w kalendarzu imprez kulturalnych w mieście. Mowa tu o święcie świebodzickich zegarów „Gustavy”.

To już trzecia edycja tego wyjątkowego wydarzenia. Organizatorem spotkania był dr Janusz Kujat. Wydarzenie przyciągnęło całą rzeszę ludzi ciekawych historii i tradycji

zegarmistrzowskich, a zainspirowanych Gustavem Beckerem. Przyjechali miłośnicy zegarów z całej Polski m.in. z Gdańska, Warszawy, czy Łodzi.

W programie „Gustavów” znalazły się bardzo ciekawe wykłady. Można było dowiedzieć się, że pierwsze egzemplarze tego typu zegarów na świecie pochodzą właśnie

SKUP AUT

ZAREJESTROWANE
NIZAREJESTROWANE
CAŁE
ROZBITE

OFERUJEMY
DARMOWĄ WYCENĘ
I DOJAZD DO KLIENTA

SKONTAKTUJ SIĘ
Z NAMI

570 126 526 skup-pojazdow@o2.pl

REKLAMA

HISTORIA NIEZNANA

» Pole golfowe, a w tle prawdopodobnie pierwszy domek golfowy, 1924-26 (www.polska-org.pl)



Na golfa na polanę

Pole golfowe w Szczawnie-Zdroju, na terenie obecnego Parku Zdrojowego im. Henryka Wieniawskiego, oficjalnie otwarto 1 maja 1924 roku. Inicjatorem jego powstania był Jan Henryk XV Hochberg ks. Pszczyński.

Projektantem tego pierwszego 18-dołkowego pola golfowego w Niemczech po I wojnie światowej był Szkot Wiliam J. Rusack. W pierwszym sezonie uwypukliły się pewne słabości nowego pola

golfowego, w związku z czym niektóre dołki poddano renowacji, a inne wydłużono wykorzystując do tego ziemię pozyskaną od lokalnych chłopów. W 1925 roku 22 profesjonalnych graczy, w

tym wielu Brytyjczyków, rywalizowało tu w pierwszym turnieju Silesian Open Price. W tym samym roku rozegrano tu również zamknięte mistrzostwa Niemiec, które wygrał Bernhard von Limburger (to

był jego trzeci taki tytuł), jeden z pionierów golfa w Niemczech, wydawca pierwszych publikacji o tej grze, a także architekt 74 pól golfowych i autor 10 przebudów. Kolejne mistrzostwa Niemiec odbyły się na szczawieńskim polu w latach 1926 i 1927. W tym czasie, w systemie „match play”, rywalizowały tu ze sobą dwie największe zawodniczki z kontynentalnej Europy. W 1925 roku Niemka Erika Selschopp z Reinbek wygrała z węgierką Erszebet von Szlávy, która z kolei rok później w mistrzostwach zrewanżowała się, zwyciężając z Eriką.

Przez pierwsze lata funkcjonowania pola, nie istniał przy nim żaden klub golfowy. Założono go dopiero w 1929 roku, przy czym klub nie był właścicielem pola golfowego. Dwa lata później klub liczył 61

członków i w latach 30. liczba ta utrzymywała się na podobnym poziomie. Ta w końcu niewielka ilość członków świadczy o tym, że pole golfowe było używane głównie przez kuracjuszy i turystów.

Przez pierwsze lata funkcjonowania pola, nie istniał przy nim żaden klub golfowy

A powstanie klubu okazało się wręcz niezbędne do uzyskania oficjalnych „handicapów” wydawanych przez krajową organizację golfa i akceptowania ich przez inne kluby.

Większość lokalnych członków klubu była bankierami, lekarzami lub biznesmenami, których przyciągała wyjątkowa atmosfera panująca na

polu golfowym. Przez wiele lat, nawet w trakcie recesji gospodarczej z początku lat 30., bogaci i sławni ludzie nadal przyjeżdżali do Szczawnia-Zdroju. Na przykład w 1032 roku przyjechał tu książę Sigvard ze Szwecji, który znalazł się wśród innych znakomitych gości z Pragi, Wiednia, Warszawy i Londynu. Goście zatrzymywali się w obecnym szczawieńskim Domu Zdrojowym (dawniej Grand Hotel, Schlesischer Hof), z którego golfiści musieli przejść ok. 200 metrów przez las, aby dotrzeć do pierwszego obszaru „tee”. Niemiecka dyskobolka i mistrzyni golfa Milly Reuter opisała hotel jako miejsce podobne do rajy. W 1930 roku napisała, że gdyby 7 mln golfistów z USA dowiedziało się o tym polu golfowym,



» Owce, naturalne „kosiarki” na polu golfowym, lata 20. (www.polska-org.pl)

natychmiast wybudowałoby lotnisko w Szczawnie-Zdroju.

Na polu rozgrywano także coroczne zawody amatorskie – Puchar Książański i Puchar Księżnej Daisy były najbardziej niezwykłymi (pożądanymi) srebrnymi nagrodami. W 1938 roku rozegrano tu Mistrzostwa Niemiec Zawodowych Golfistów.

Szczególnie latem trudno było dostrzec piłkę golfową leżącą pomiędzy tysiącem stokrotek

O tym, co działo się dawniej na szczawieńskim polu golfowym wspominali pomocnicy golfistów (tzw. „caddie”). Na przykład Ernst Scholz, który był caddie w latach 1941-42, wspominał, że pewnego dnia przed domek golfowy podjechał sportowym kabrioletem wielki niemiecki kierowca wyścigowy Hans Stuck, mistrz Europy Grand Prix (Auto Union). Wszyscy caddie byli bardzo podekscytowani, gdy rozpoznali kierowcę i dołączyli do niego na pierwszym „tee”. Hans wyjął ze swojej torby kij golfowy „iron” i kiedy uderzył nim w piłeczkę ta rozpadła się na dwie części. Po czym stwierdził, że w tym czasie piłeczki były bardzo drogie, więc zakończył rundę i wrócił do hotelu swoim sportowym samochodem. Ernst pamiętał również, że w tym samym roku pan Henkel z Wiesbaden, prezes Niemieckiego Związku Golfowego, wygrał

konkurs „drivingu” (prawdopodobnie chodzi o jak najdalsze wybiecie piłeczki jednym uderzeniem) podczas corocznego turnieju golfowego.

Innym pomocnikiem golfisty był Walter Mattern, który zaczął pracę w maju 1941 roku. Jako caddie musiał nie tylko nosić torbę z kijami golfowymi (od 11 do 13 sztuk) przez ponad trzy godziny, ale najważniejsze było to, że musiał mieć doskonałe oko w wyszukiwaniu piłeczek golfowych, często lecących po uderzeniu na odległość ponad 200 metrów. Szczególnie latem trudno było dostrzec piłkę golfową leżącą pomiędzy tysiącem lub więcej stokrotek. Walter pamiętał innego pomocnika, który powiedział kiedyś, że „piłka wzbija się w powietrze i nie wróciła”. Nie trzeba dodawać, że jego kariera jako caddie była bardzo krótka. Wszyscy caddie pochodzili z pobliskiego Białego Kamienia. Natomiast młodzieńcy ze Szczawnia-Zdroju pracowali na kortach tenisowych jako chłopcy do podawania piłek, co nie było tak dobrze płatną pracą, jak caddie. Walter najbardziej zapamiętał z tego okresu chrzest jednego z caddie, który odbył się w pierwszym domku golfowym (już nie istnieje). Generalnie dom był wówczas w bardzo złym stanie. Wewnątrz stały oryginalne drewniane szafki, niektóre z drzwiami, ale bez podłogi. W górnej części drzwi znajdował się otwór wielkości pocztówki. Kandydata do chrztu umieszczano w takiej



» Dziewiąty green na szczawieńskim polu golfowym, lata 20. (www.polska-org.pl)

szafce, a między jego stopami rozpalano mały ogień z papieru i liści. Gdy kandydat zamknięty w szafce zaczynał wykazywać pierwsze ataki duszności, przez wspomniany otwór w drzwiach wlewana była woda. Dopiero po przejściu chrztu kandydat był przyjmowany jako pełnoprawny caddie. Zostawiali nim tylko twardzi chłopcy, co z dumą podkreślał również były caddie Fritz Kangowski.

Nowy dom klubowy oddano do użytku 6 września 1936 roku. Wybudowano go w pobliżu pierwszego domu golfowego, niedaleko dołka nr 18. Z okazji jego otwar-

cia na polu golfowym odbył się tygodniowy turniej. Na piętrze domu wraz z rodziną mieszkała Ruth Schmidt, której ojciec Gustav Liebenthal był tzw. greenkeeperem, tj. opiekunem zieleni na polu golfowym (jego głównym zadaniem było sprawowanie nieustannej pieczy nad trawą, w tym strzyżenie, nawożenie, podlewanie, aeracja, ochrona przed chorobami). Było tam również mieszkanie profesjonalnego golfisty. Jak pamiętała Ruth, pierwszym mieszkańcem był golfista Alfred Stiefel z Berlina, a kolejnym Paul Henkel z Oberhofu, który zawsze przynosił słodycze

dla Ruth. Na parterze domu znajdowała się duża sala klubowa z kominkiem. Męskie i damskie szatnie z oddzielnymi prysznicami znajdowały się w piwnicy budynku. Ruth pamiętała też parę golfistów Täussnerów z Wrocławia, właścicieli prywatnego banku. Ona była Polką, on Niemcem. Gdy skończyła się wojna rodzina Liebenthalów musiała opuścić domek klubowy, ale pani Täussner pomogła im przetrwać i znalazła mieszkanie w dolnym Szczawnie-Zdroju. Później Liebenthalowie wyjechali z Polski. W 1978 roku Ruth przyjechała do uzdrowiska.

Po wojnie pola golfowe już nie uruchomiono. W okresie PRL golf uważano za sport burżuazji i właściwie w Polsce do 1990 roku nie grano w tę grę. Po wojnie w domku klubowym urządzono kawiarnię „Słoneczna Polana” z miejscami noclegowymi.

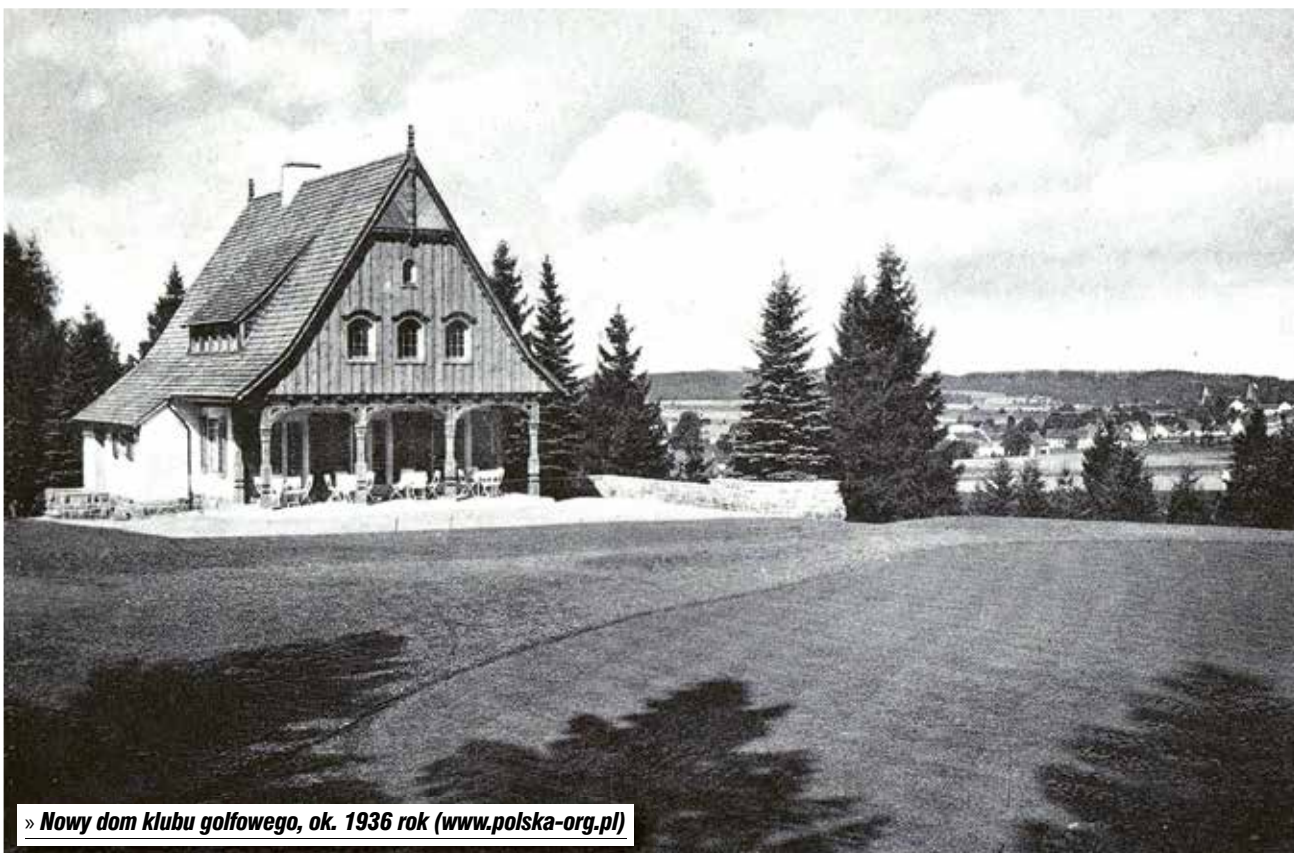
Jeszcze w grudniu 2006 roku Christoph Meister opisując pole golfowe w Szczawnie-Zdroju informował, że klub golfowy w Bad Salzufflen w Niemczech co roku organizuje zawody o Puchar Książański, nawiązując w ten sposób do dawnych rozgrywek na szczawieńskim polu golfowym. W harmonogramie rozgrywek klubu na rok 2023 nie znalazłem już takich zawodów.

Z polem golfowym związana jest jeszcze jedna budowla, zlokalizowana na szczycie Parkowej Góry. Wybudowano tam podziemny zbiornik wody, która służyła m.in. do podlewania trawników i innej zieleni na polu. Obecnie zbiornik nie jest wykorzystywany.

Opr. Piotr Frąszczak

Bibliografia:

- <https://www.golfsmissinglinks.co.uk>
- <https://magazyngolfowy.pl>
- <http://golf.okrasa.eu>
- <https://www.golfclub-bad-salzufflen.de>
- <https://de.wikipedia.org>



» Nowy dom klubu golfowego, ok. 1936 rok (www.polska-org.pl)

SŁOWNICZEK – TO WARTO WIEDZIEĆ

Tee – obszar, na którym rozpoczyna się grę.

Green – skoszony obszar z dołkiem, do którego należy wbić piłkę, wykonując jak najmniejszą liczbę uderzeń.

Dołek – teren części pola golfowego, na którym rozgrywany jest dany etap gry, rozpoczynający się na tee, a kończący się na greenie lub otwór w gruncie na greenie o średnicy ok. 10 cm, oznaczony chorągiewką, do którego należy trafić piłeczką.

Match play – jeden ze sposobów rozgrywania gry w golfa i liczenia wyników, gdzie dwie strony (gracze lub drużyny) rozgrywają kolejne dołki jako odrębne pojedynki.

Handicap – stopień umiejętności gracza amatora (im niższy handicap tym lepszy gracz). Wyrównuje szanse słabszych graczy przez dodanie liczby uderzeń.

Iron – kij golfowy z metalową główką i stosunkowo wąską stopą.

Zielone serce szkoły

W PSP nr 2 w Strzegomiu uroczycie otwarto ekopracownię, czyli jakby nie patrzeć zielone serce szkoły. Projekt to wyjątkowo interesujący i rozwijający.



PSP nr 2 w Strzegomiu

Strzegomska szkoła znalazła się w gronie tylko 28 placówek z województwa dolnośląskiego, które dzięki otrzymanym środkom mogły stworzyć Ekopracownię Odnawialnych Źródeł Energii. To prawdziwe centrum budowania wiedzy na temat odnawialnych źródeł energii, jak i ekologicznej świadomości. Dzięki powstaniu nowoczesnie wyposażonej pracowni, uczniowie będą

mogli pozyskać wiedzę, nowe kompetencje i umiejętności, dowiedzą się jak być kreatywnym, nauczą się też, mamy nadzieję, pracować w grupie, rozwiną swoją świadomość ekologiczną, co być może zaowocuje ukierunkowanym rozwojem ich przyszłych karier zawodowych. Trzymamy za was kciuki, przyszłość należy do was!

KaR

W zdrowym ciele...

Gmina Świdnica słynie z tego, że stawia na aktywność fizyczną. Pisaliśmy już o trwających tam zajęciach na basenie, o nordic walking oraz o wędrówkach górskich.

Teraz pora na jogę. Tak, w świetlicy wiejskiej w Pszennie trwają zajęcia jogi. Cieszą się one sporym zainteresowaniem, na frekwencję nikt nie ma prawa narzekać. Uczestniczki chwalą sobie zarówno sposób prowadzenia zajęć jak i panujący podczas nich klimat.

Joga pozwala na rozluźnienie i odprężenie całego ciała. W efekcie wyciszamy system

nerwowy, uzyskujemy stabilność emocjonalną, duchową równowagę, a także obiektywne spojrzenie na to, co nas otacza. Jak informuje Gminny Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji, zajęcia jogi w Pszennie odbywają się w każdą środę od godz. 19:00. Zajęcia są płatne (15 zł/osoba). Prosimy o zabranie ze sobą mat. To co? Mata pod pachę i do dzieła!

KaR



Fot. użyczone (materiały organizatorów)

Zapraszamy dzieci z terenu Gminy Stare Bogaczowice na

Bal Przebierańców

31 października 2023
godz. 16:30-18:30

Gminne Centrum Biblioteczno-Kulturalne

W PROGRAMIE
gry i zabawy z grupą animacyjną Kamayu Art oraz słodki poczęstunek.

Zapraszamy do zapisów dzieci w wieku 4-12 lat

Zapisy przyjmujemy telefonicznie:
74-844-35-03 lub 574-956-669

Wstęp bezpłatny!

* Ilość miejsc ograniczona. Decyduje kolejność zgłoszeń.

KOLACJA NA CZTERY RĘCE

PAUL BARZ

PIOTR DĄBROWSKI
MIROSLAW ZBROJEWICZ
SŁAWOMIR POPLAWSKI

27 X 2023
GODZ. 19⁰⁰

bilety 90 / 100 zł

Teatr Zdrojowy
Dom Zdrojowy
Kawiarnia Bohema
w Parku Zdrojowym
www.kupbilecik.pl

REŻ. PIOTR DĄBROWSKI

TEATR ZDROJOWY
ul. Hłuska 1, Wesoła 15

Wezmą się za teatr

W Świdnicy duże pieniądze popłyną w kierunku teatru miejskiego. Na środki załapią się również przyległe do budynku kamienice.



Fot. KaR

Aż 7,2 mln zł na remont elewacji budynku teatru miejskiego oraz kamienic przy ul. Wewnętrznej 2 i Rynek 37, 43 oraz 44 to środki, które miasto otrzyma jako rządową dotację. Co ważne, wartość bezwrotnego dofinansowania wynosi aż

90 procent całości inwestycji. W ramach zadania w obrębie elewacji wykonane zostaną m.in. roboty muryne, prace tynkarskie, prace malarskie i konserwatorskie. Zaplanowano także renowację drzwi wejściowych, prace remonto-

we przy kracie wejściowej do lapidarium, wymianę stolarki okiennej, parapetów, witryn oraz renowację balustrad, krat okiennych i drzwiowych. Planowana jest również częściowa wymiana pokrycia dachu.

KaR

To już 35 lat...

Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich w Świdnicy obchodziło wspaniały jubileusz.

Jak ten czas leci... To już 35 lat. Świdnicki oddział powstał 12 listopada 1988 roku. Prezesami stowarzyszenia przez te lata byli Witold Karst, Józef Urczyński, Edward Rudnicki, Bogdan Pacewicz, Joanna Piotrowska, Karol Liwirski i Antoni Jadach. Przez lata zorganizowano wiele wykładów, wystaw i konferencji oraz spotkań, które przyciągnęły zarówno członków towarzystwa,

jak i szeroką publiczność. Historia i kultura Lwowa oraz Kresów Południowo-Wschodnich stały się bardziej dostępne i zrozumiałe dla wszystkich zainteresowanych. Teraz z dumą można patrzeć wstecz na te 35 lat działalności, które wzbogaciły naszą wiedzę i zrozumienie historii oraz kultury Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich.

KaR



Fot. używane (SFS)

Czarodziejska Chata w Parku Linowym

RESTAURACJA & KAWIARNIA

✓ podajemy na miejscu i na wynos

✓ organizujemy klimatyczne imprezy okolicznościowe



Jedlina-Zdrój, ul. Poznańska,
napisz do nas: czarodziejska@ckjedlina.pl
lub zadzwoń 606 732 361

Jubileusze pożycia małżeńskiego

Od stycznia do czerwca bieżącego roku zbierane były zgłoszenia małżeństw, które miały życzenie obchodzić jubileusze pożycia małżeńskiego.

Uroczystość została zaplanowana na godzinę 17.00 w dniu 27 października 2023 roku w Centrum Kultury Miejska Biblioteka Publiczna w Głuszycy.

Tego dnia zostaną uhonorowane wszystkie małżeństwa, które w wyznaczonym terminie, zgłosiły chęć udziału w wydarzeniu



Fot. używane (Jerzy Wypych)

» **Festiwal Filmowy Spektrum to nie tylko projekcje filmów, ale również spotkania z osobami tworzącymi współczesne polskie kino**

Tu trzeba być

Miłośnicy dobrego kina przez najbliższe sześć dni (począwszy od 24 października) będą spotykać się w Świdnicy w teatrze miejscowego ośrodka kultury. Powodem jest już 9. edycja Festiwalu Filmowego Spektrum.

Nie wiemy, czy tę zapowiedź przeczytacie we wtorek, czy w piątek. Wiemy

natomiast, że każdego festiwalowego dnia będzie działać się tyle interesujących rzeczy,

że nieważne kiedy pojawicie się w Świdnickim Ośrodku Kultury, możecie być pewni,

że zawsze spotka was coś ciekawego. A przecież o to chodzi.

9. Festiwal Filmowy Spektrum to nie tylko projekcje filmów, ale również spotkania z osobami tworzącymi współczesne polskie kino. Między 24 a 29 października ŚOK odwiedzą reżyserzy i reżyserki, a także aktorki i aktorzy występujący w prezentowanych podczas Spektrum filmach. Wśród gości festiwalu znajdą się m.in. Kinga Preis, Damian Kocur, Małgorzata Gorol, Robert Gulaczyk i Hanka Nobis.

Podczas festiwalu zobaczymy wyjątkowe filmy, choćby te trzy, o których chcemy wspomnieć. Jednym z nich jest „Tótem” w reżyserii Lili Avilés. Obraz został wyróżniony na Berlinale Nagrodą Jury Eklektycznego. Drugi to „Delikwenci” w reżyserii Rodrigo Moreno. Film zdobył tytuł Grand Prix podczas 23. mBank Nowe Horyzonty. Ostatni z zapowiadanych przez nas tytułów to „Blue Jean”, czyli debiut Brytyjki Georgii Oakley. Film zdążył już zdobyć cztery statuetki Independent British Film Awards.

Przypomnijmy jeszcze formułę „Spektrum”. Organizatorzy, czyli Wrocławska Fundacja Filmowa i Świdnicki Ośrodek Kultury przeprowadzą konkursy w sześciu kategoriach. Wśród nich, obok konkursu głównego,

jest sekcja Okiem Młodych przeznaczona dla młodych twórców i ich filmów krótkometrażowych (fabuła, dokument i animacja). Ponadto nagrody wręczać jury w sekcji Bliżej. Tradycyjnie sporo emocji wzbudzą wybory publiczności. Przy tej okazji wspomnijmy, że w ubiegłym roku widzowie najbardziej polubili „Na powierzchni” w reżyserii Léo Colomina i Gabriela Cocusa. Z kolei w głównym konkursie triumfowała polska „Sonata” autorstwa Bartłomieja Blaschke.

Jak już pisaliśmy, świdnicki festiwal to nie tylko bierne oglądanie filmów (choćby najlepszych), ale zaangażowane dyskusje z zaproszonymi gośćmi. Publiczność przez lata zyskała wśród filmowców opinię widowni tzw. wyrobionej i aktywnej. Reżyserka Beata Dżianowicz przy każdej okazji wspomina długą polemikę po projekcji jej filmu „Strzępy”. Pewnie w tym roku entuzjaści kina również nie zawiodą i dojdzie do ciekawych wymian zdań. Pozostaje nam zatem zaprosić na tegoroczny 9. Festiwal Filmowy Spektrum i powiedzieć do zobaczenia. Szczegóły dotyczące programu i tego jak kupić bilety znajdziecie na stronie www.spektrumfestival.pl.

Piotr Bogdański

Opowieści o pracy

Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego w Wałbrzychu zaprasza na finał projektu „Zpracowani. W przyszłość”. Trwająca od kilku miesięcy rezydencja dramaturgiczna Mariusza Gołosza to poszukiwania artystyczne na styku filozofii i science fiction.

Przypomnijmy, że we wrześniu odbyły się dwudniowe warsztaty kontekstowe, które poprowadził dla wałbrzyskich widzów Krzysztof Popiołek. W ich trakcie mogliście pofantazjować o teatrze przyszłości, ale też o sensie pracy i zmianach, jakie czekają. Przetestowaliście nowe technologie i sprawdziliście, jak zaawansowane technologicznie są teatry na świecie. Nie zabrakło refleksyjnych dyskusji.

W ostatni weekend października widzowie będą mogli zobaczyć prapremierę szkicu teatralnego, a więc pierwsze wystawienie tekstu „12 prac Marii Byrd” napisanego specjalnie dla wałbrzyskiego teatru. Na Dużej Scenie czeka na was niecodzienna opowieść. Jest 2051 rok. Do pracujących w kopalniach niklu

na Antarktydzie Polaków dociera informacja o zamknięciu zakładów. Zostają przeniesieni na Ziemię Marii Byrd – jedynego obszaru Antarktydy, do którego żadne państwo nie posiada roszczeń terytorialnych. To tutaj, w małym pensjonacie, mają czekać na ratunek z lodowej krainy.

Po czterech miesiącach, w trakcie których żaden pasażerski samolot nie dotarł na miejsce, a prowizoryczne zasady wspólnego funkcjonowania zaczynają się rozpadać, w domu pojawia się duch Marii Byrd. Kończy się jedzenie, a co więcej, temperatura pomieszczeń zaczyna się obniżać.

12 PRAC MARII BYRD

Tekst: Mariusz Gołosz

Reżyseria i scenografia: Paweł Sablik

Kurator: Tomasz Jękot

Kostiumy: Karolina Szczypek

Światła, video: Yana Moroz

Ruch sceniczny: Dorota Furmaniuk

Muzyka: Rafał Kosowski

Obsada: Dorota Furmaniuk, Michał Kosela, Mikołaj Krzeszowiec, Piotr Mokrzycki, Czesław Skwarek, Wojciech Świeściak

» **W ostatni weekend października widzowie zobaczą prapremierę „12 prac Marii Byrd”**



Fot. używane (Teatr Dramatyczny w Wałbrzychu/Al)

Im robi się zimniej, tym większy niepokój zaczyna ogarniać wszystkich mieszkańców. Maria Byrd niczym Szeherazada nakazuje opowiadać im historie o pracy, w innym wypadku zamarzną. Opowieści rozgrzewają górników i rozgrzeją także widza.

Finał projektu rezydencji dramaturgicznej Mariusza Gołosza „Zpracowani. W przyszłość” będzie też okazją

do wyjątkowego spotkania wokół tematu przyszłości pracy kobiet. Po spektaklu zapraszamy na spotkanie z pisarką i aktywistką Agnieszką Szpiłą.

Projekt otrzymał dofinansowanie ze środków MKiDN pochodzących z Funduszu Promocji Kultury. Projekt otrzymał honorowy patronat rektora Politechniki Wrocławskiej.

Red

DZIEJE SIĘ CIEKAWIE

Czy tradycja to rzecz święta?

Już za miesiąc, 24 listopada o godz. 20:00 w wałbrzyskim Aqua-Zdroju wystąpi kabaret Neo-Nówka. Zapraszamy na najnowszy program Romana Żurka, Michała Gawlińskiego i Radosława Bieleckiego pod tytułem „Tradycje Polskie”. Podobno „tradycja w narodzie rzecz święta”, ale czy aby na pewno? Jak polskie tradycje wyglądają widziane oczami kabareciarzy? Tego jeszcze nie zdradzimy. Jedno jest pewne, czeka was duża dawka dobrego humoru i premierowe skecze, których nie znajdziecie w telewizyjnych programach czy w internecie. „Tradycje Polskie” to gwarancja niezwykle udanego wieczoru. Czy po raz kolejny będzie kontrowersyjnie? Przyjdźcie i przekonajcie się sami!

Pierwsze skojarzenie z kabaretem Neo-ówka to z pewnością talent i niezapomniane skecze, w których występuje cała plejada doskonale skrojonych postaci. Odkąd w grupie występuje Radek Bielecki mamy do czynienia ze wspaniałymi piosenkami i aranżacjami muzycznymi, a to w dobie „jingli” wyjątkowa sytuacja. Michał, to ten, który nikogo się nie boi, znaczy nie boi się w nikogo wcielić. Jest mistrzem kreowania postaci. A Roman to mózg Neo-Nówki. Bez niego, by tego wszystkiego po prostu nie było, natomiast nieodłącznie o rewelacyjną oprawę muzyczną dba zespół „Żarówki”.

Nieodłącznie od kilku lat za realizację dba Impresariat Qualitim, gdzie na ich stronie oczywiście do nabycia najlepsze bilety: www.qualitim.pl.



Barwny pokaz na scenie

Wałbrzyska Filharmonia Sudecka zaprasza w sobotę 28 października o godz. 13:00 na Bambolino Show, czyli jedyny na świecie cyrk na scenie teatralnej! Będzie to niezwykle barwny pokaz cyrkowy zjawiskowego mistrza Bambolino. W przedstawieniu nie występują prawdziwe zwierzęta, tylko aktorzy przebrani za nie. Tylko w tym cyrku zobaczycie tańczące w baletkach hipopotamy, tylko tu będziecie świadkiem pojedynku nieustraszonych kangurów bokserskich i tylko na tej arenie zaprezentowany zostanie nietuzinkowy numer wystrzelenia z armaty... człowieka-rakiety! Jedyny na świecie pogromca pcheł wystąpi ze swoim małym pupilem, a trzymetrowy pyton amazoński pokaże możliwości wyszkolonego fakira! A co na deser? Cyrkowe pingwiny, ciekawskie strusie, czarujący klauni i magicy oraz gwiazda – wyjątkowy orangutan François.



Powspominają Annę Jantar

Muzykę Anny Jantar przypomną w tym roku artyści z Wałbrzycha w ramach specjalnego koncertu z cyklu „Tribute to...”. Piosenkarka często określana jest ikoną muzyki pop polskiej estrady. Utwór „Tyle słońca w całym mieście” słyszał niemal każdy. Na wyjątkowy koncert Wałbrzyski Ośrodek Kultury zaprasza 28 października o godzinie 17:00 do Starej Kopalni. Wstęp wolny! Na scenie zaprezentuje się 12 wokalistek, uczestniczek konkursu „Wałbrzych ma talent”. Usłyszymy największe przeboje piosenkarki, której szczyt kariery przypadł na lata 70. ubiegłego wieku. Anna Jantar zaśpiewała w sumie ponad 150 piosenek. Utwory „Nic nie może wiecznie trwać” czy „Tyle słońca w całym mieście” to legendarne szlagiery lat 70. To kolejny koncert z cyklu „Tribute to...”. W minionych latach muzyki z Wałbrzycha wspominali twórczość Zbigniewa Wodeckiego, Kory Jackowskiej, Grzegorza Ciechowskiego czy Agnieszki Osieckiej.

Red, SCB

28 PAŹDZIERNIKA
17.00
SALA ŁAŃCUSZKOWA
STARA KOPALNIA
WSTĘP BEZPŁATNY



Fot. uzyczone (materiały organizatorów)

Gwoździem po ekranie

Tożsamość Sobowtóra

Najważniejszą propozycją kinową w minionym tygodniu był film „Doppelgänger. Sobowtór” w reżyserii Jana Holoubka.

Po obejrzeniu „Doppelgänger. Sobowtór” jestem zachwycony historią, którą napisał scenarzysta, Andrzej Gołda, zainspirowany prawdziwymi wydarzeniami. Niestety o samym filmie nie mogę już tego powiedzieć.

Autor fabuły opowiada o czasach zimnej wojny. Bohaterami są Hans Steiner – polski szpieg działający na terenie Francji oraz Hans Steiner – mieszkaniec Gdańska, któremu skradziono tożsamość. Początek ich skomplikowanej sytuacji zaczyna się w 1946 roku, kiedy Hans Steiner jako dziecko jest odebrany matce i trafia do przytułku. Losy

chłopca wykorzystują polskie służby bezpieczeństwa, aby podstawić w jego miejsce agenta. Oglądamy zatem jak młody podporucznik (Jakub Gierszał) zdobywa zaufanie rodziny Steinerów i pnie się po szczeblach kariery szpiega. Sytuację komplikuje uczucie, którym obdarza swoją kuzynkę. Mężczyzna musi zatem wybierać między miłością a agenturą. Tymczasem jego polska wersja dowiaduje się przez przypadek o swojej przeszłości i chce poznać biologiczną matkę. Wreszcie ich drogi się przecinają. Aby dowiedzieć się, co z tego wynikło, trzeba wybrać się do kina. Bez

wątpienia warto, bo finał „... Sobowtóra” jest zaskakujący. Rozmach projektu Jana Holoubka również jest imponujący. Twórcy zabierają nas do lat 70. i 80. ubiegłego wieku. Sceny rozgrywają się nie tylko w pomieszczeniach, lecz również na ulicach i to z udziałem licznych statystów, w otoczeniu autentycznych przedmiotów z tamtych czasów. To zdecydowanie podnosi wartość obrazu. Skoro o wartości mowa, to swój duży wkład miał duet Tomasz Schuchardt i Jakub Gierszał. Dla tego drugiego, typ zimnego agenta w garniturze to idealnie skrojona postać.

Co zatem stoi na przeszkodzie, aby dzieło Jana Holoubka uznać za w pełni udane? Moim zdaniem kłopot tkwi w emocjach, zarówno tych na ekranie jak i na sali kino-

wej. Przez długi czas miałem problem, aby dać się „... Sobowtórowi” wciągnąć. Logicznie rzecz biorąc, wszystko poukładane jest wzorcowo. Na początku nie rozumiemy (zgodnie z zamierzeniem twórców) dlaczego oglądamy dwóch facetów po obu stronach żelaznej kurtyny. Co prawda każda scena przynosi wyjaśnienia, tylko czy to nas obchodzi? No właśnie. Na pewno nie tak jak chcieliby Gołda i Holoubek. Panowie muszą pogodzić się z tym, że

to efekt uboczny zbudowania nieszablonych bohaterów – negatywnego i neutralnego. Mimo, że „... Sobowtór” nie porusza to, co jest jeszcze cenniejsze, stawia widzom wiele ciekawych, etycznych pytań.

Podsumowując najnowszą produkcję Jana Holoubka stwierdzam, że film jest znakomicie zrealizowany, czym daje powody do zachwytów, ale jednocześnie trudno go głębiej przeżyć.

Ocena 7/10
Piotr Bogdański



Fot. uzyczone (materiały prasowe)

NASI ULUBIĘNCY

Nie bądźcie obojętni

Adopcje: Schronisko dla Zwierząt w Wałbrzychu,
tel. 74/8424223, kom. 510 084 734,
mail: biuro@schronisko.walbrzych.pl

W większości porzuconym na pastwę losu stworzeniom warto, a nawet trzeba pomóc. Piszemy oczywiście o czworonogach z wałbrzyskiego schroniska dla zwierząt, które tęskno wyglądają za nowymi właścicielami. Takimi dobrymi i kochającymi ludźmi jak wy. Dobra, trochę bierzemy was pod włos, ale już tak bez zbytecznej socjotechniki zastanówcie się, może zechcielibyście przygarnąć „ogona”.



ANDY, nr ewidencyjny 152/21

Wiek: 7 lat

Data przyjęcia do schroniska: 04.09.2021



BLACKIE, nr ewidencyjny 173/23

Wiek: 6 lat

Data przyjęcia do schroniska: 19.09.2023



BONI, nr ewidencyjny 245/22

Wiek: 6 lat

Data przyjęcia do schroniska: 09.11.2022



BUZZ, nr ewidencyjny 99/21

Wiek: 4 lata

Data przyjęcia do schroniska: 22.06.2021



CZAREK, nr ewidencyjny 48/21

Wiek: 12 lat

Data przyjęcia do schroniska: 02.04.2021



JOGI, nr ewidencyjny 173/18

Wiek: 7 lat

Data przyjęcia do schroniska: 15.06.2018



LUIGI, nr ewidencyjny 200/23

Wiek: 8 lat

Data przyjęcia do schroniska: 15.09.2023



SMERF, nr ewidencyjny 208/23

Wiek: 3 lata

Data przyjęcia do schroniska: 25.09.2023



SPRITE, nr ewidencyjny 151/23

Wiek: 11 lat

Data przyjęcia do schroniska: 11.07.2023



SZIRA, nr ewidencyjny 239/21

Wiek: 4 lata

Data przyjęcia do schroniska: 20.12.2021



TEKLA, nr ewidencyjny 8/23

Wiek: 4 lata

Data przyjęcia do schroniska: 03.01.2023



USZATEK, nr ewidencyjny 205/23

Wiek: 10 lat

Data przyjęcia do schroniska: 22.09.2023



NIE MA NAS W DOMU

» Historią słynnego 65. kilometra kilka lat temu żył cały świat



Fot. użyzone (Wydawnictwo Technol)

Nieznane kulisy i wielki blef

Nieraz zaskakiwaliśmy was w tym miejscu pisząc nieoczywiste artykuły, nakłaniając do tego, byście nie siedzieli w domu. Tym razem również namawiamy was do aktywności, ale ciut innej niż mogłoby się wydawać na pierwszy rzut oka. Zachęcamy do kupienia i przeczytania najnowszej książki Romualda Owczarka. Później możecie ruszyć śladami odkryć autora.

Przynajcie, nietuzinkowa propozycja, ale najpierw dajcie się zaintrygować tą historią. Na rynku wydawniczym pojawiła się niedawno nowa pozycja Romualda Owczarka „Nieznane kulisy operacji Złoty Pociąg”.

Nieprzypadkowy jest także jej podtytuł mówiący o wielkim blefie na 65. kilometrze. Tak, tak, tym samym, który kilka lat temu był taki słynny.

Romuald Owczarek znany jest od dawna jako niestrudzony badacz archiwalny. Jego wcześniejsze książki („Ubram Riese”, „Zapomniane fabryki zbrojeniowe Hitlera”, czy też „Tajemnicze archiwa Riese” lub „Zagłada Riese”) ujawniły wiele nieznanych

faktów w pełnej zagadek i niedopowiedzeń wojennej historii Wałbrzycha, Gór Sowich i ogólnie Dolnego Śląska. Podobnie jest z najnowszą książką. Choć opisuje wydarzenia poniekąd znane – ktoś

bowiem nie słyszał o poszukiwaniach Złotego Pociągu i związanej z nimi aferze, jaka wybuchła w 2015 roku – to prezentuje informacje pozakulisowe, do jakich nawet dziennikarze i telewizyjni

reporterzy wcześniej nie mieli dostępu. Historia Złotego Pociągu jest przyczynkiem do jeszcze innych przemysłów. Okazało się, że choć efekt końcowy całej akcji okazał się lichy, bo żadnego pancernego składu nie odnaleziono, gdyż zwyczajnie nie istniał, to związane z jego poszukiwaniami medialne szaleństwo miało bardzo pozytywny efekt uboczny.

reporterzy wcześniej nie mieli dostępu.

Historia Złotego Pociągu jest przyczynkiem do jeszcze innych przemysłów. Okazało się, że choć efekt końcowy całej akcji okazał się lichy, bo żadnego pancernego składu nie odnaleziono, gdyż zwyczajnie nie istniał, to związane z jego poszukiwaniami medialne szaleństwo miało bardzo pozytywny efekt uboczny.

Książki Romualda Owczarka ujawniają wiele nieznanych faktów w pełnej zagadek i niedopowiedzeń wojennej historii Wałbrzycha i Gór Sowich

Było nim niewątpliwie ogromne zainteresowanie wojenną historią naszego regionu – zwłaszcza okolic Wałbrzycha i Gór Sowich. Było też, co warto podkreślić, motorem napędowym do powstania licznych publikacji, które wspomnianą historię przybliżyły nowym pokoleniom czytelników.

Mimo że historia Złotego Pociągu okazała się ostatecznie nieprawdziwa, to bardzo pozytywnie wpłynęła zarówno na stan wiedzy o regionie jak i na turystyczne nim zainteresowanie. Mało tego, znany tylko nielicznym obcokrajowcom Wałbrzych, niespodziewanie zaistniał w światowej opinii publicznej jako miejsce warte odwiedzenia, gdyż zostało zdefiniowane jako pełne wojennych zagadek i tajemnic. Dlatego w 2015 roku turyści i pasjonaci historii tłumnie ruszyli na podbój 65. kilometra, gdzie rzekomo ukryty miał być Złoty Pociąg, stykając się z ogromem turystycznych atrakcji. Dziś przybywając na Dolny Śląsk, turyści wiedzą, że mogą całymi tygodniami odkrywać jego sekrety, podziwiać majestatyczne zamki, piękne pałace i zagadkowe podziemne trasy turystyczne. Można więc śmiało powiedzieć, że wielki blef na 65. kilometrze zakończył się happy endem. Tym bardziej chyba warto poznać nieznane kulisy operacji Złoty Pociąg.

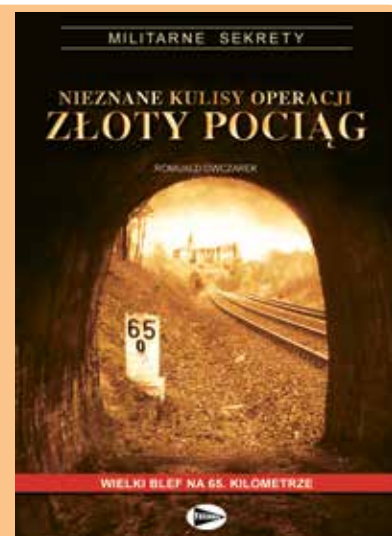
TĘ KSIĄŻKĘ WARTO PRZECZYTAĆ

Romuald Owczarek, „Nieznane kulisy operacji Złoty Pociąg. Wielki blef na 65. kilometrze”
Wydawnictwo Technol, 2023 rok, 286 stron, oprawa broszurowa

W połowie 2015 roku krążące od kilkudziesięciu lat spekulacje wokół ukrytego pod koniec wojny w rejonie zamku Książ pociągu nabrały nowego wymiaru. Niezwykła wiadomość o jego odnalezieniu w rejonie 65. kilometra trasy kolejowej Wrocław-Wałbrzych zelektryzowała błyskawicznie wszystkie polskie media. Już po kilku dniach zagadkową historią tzw. złotego pociągu zaczęła żyć także światowa opinia publiczna.

Podczas gdy Wałbrzych stawał się powoli mekką poszukiwaczy skarbów Trzeciej Rzeszy, w zaciszach gabinetów trwały potajemne rozmowy i zapadały decyzje, o których dziennikarze nie mieli pojęcia. Miały one zdecydować między innymi o losach akcji poszukiwawczej, a także określić ryzyko natrafienia na miny i ukrytą w pociągu broń chemiczną. Jako że sytuacja była bezprecedensowa, decyzje zapadały nieraz na najwyższych szczeblach rządowych, wojskowych i administracyjnych.

To właśnie te nieznane dotąd pozakulisowe wydarzenia operacji Złoty Pociąg stały się tematem pasjonującego śledztwa, jakiego podjął się autor książki. Zaprezentowane przez niego ustalenia są zaskakujące. Historia miała bowiem drugie dno. Mało tego, pod koniec wojny z rejonu zamku Książ faktycznie odjechał tajemniczy pociąg ze ściśle tajnym ładunkiem...



Red

W sprzedaży wysyłkowej książka do nabycia na stronie wydawcy: www.wydawnictwotechnol.pl

Oknem gracza

„Odchudzona” nie znaczy tańsza

Premiera Playstation 5 slim oficjalnie zapowiedziana! Jak dotąd konsola Sony radzi sobie na rynku?

Najnowszy model Playstation 5 o nazwie slim został oficjalnie zapowiedziany w tym miesiącu. Jak twierdzi japoński producent, konsola ta zostanie zmniejszona o ponad 30% od swej poprzedniczki. Nie wszystko jednak ulegnie zmniejszeniu, ponieważ dysk wzrośnie z 825 GB do pojemności 1 TB. Co ciekawe, za nowy sprzęt trzeba będzie zapłacić więcej niż za dotychczasową wersję. Dodajmy, że w poprzednich konsolach wersja „slim” zazwyczaj była traktowana jako ta bardziej budżetowa opcja.

Oprócz rozmiaru sprzętu najważniejszą nowością będą

wymienne boczne panele konsoli. Dla przyszłych posiadaczy wersji digital jest to zdecydowanie dobra informacja, ponieważ czytnik blu-ray

zawsze będzie można dokupić, gdy „wirtualne” gry nam nie wystarczą. Obecna generacja

konsol była zdecydowanie jedną z najbardziej oczekiwanych nowości ostatnich lat, jeśli chodzi o świat gamingu

i technologii. Niefortunnie okres ich premiery natrafił na globalną pandemię COVID 19, która zdecydowanie utrudniła płynny start dla jednej z głównych firm technologicznych – japońskiego koncernu Sony. Produkcja konsoli Playstation 5 była mocno ograniczona poprzez proces oszczędzania zasobów firm wytwarzających elektronikę. Konkurencja w postaci Microsoftu i ich nowego Xboxa była lepiej przygotowana do produkcji sprzętu w takich niecodziennych warunkach. Pomimo tego, przywiązanie fanów do marki, sprawne działania marketingowe oraz tytuły wydawane ekskluzywnie



CHALLENGER

dla PlayStation 5, zapewniły jej dotychczas najlepsze wyniki sprzedaży na poziomie 40 mln sztuk. Dla porównania Xboxów Series S/X sprzedano łącznie około 20 mln.

Zatem pozostaje jedno pytanie. Czy nowy model konsoli od Sony, będzie w stanie nadal utrzymać tak wysoką przewagę pod względem sprzedaży w stosunku do jej głównej konkurencji?

„Akoashi” LND Challenger



Fot. używane (www.gamesradar.com)

Prawnik radzi

Jak uzyskać upadłość konsumencką? Odpowiada adwokat Adam Daraż.

Upadłość konsumencka to postępowanie sądowe, którego założeniem jest umorzenie zobowiązań upadłego niewykonanych w toku postępowania upadłościowego. Zasadniczo można je podzielić na kilka etapów: postępowanie w przedmiocie ogłoszenia upadłości konsumenckiej, postępowanie upadłościowe właściwe i likwidacja masy upadłości, ustalenie planu spłaty wierzycieli i jego wykonanie, umorzenie zobowiązań upadłego.

Należy pamiętać, że wybrane etapy upadłości konsumenckiej mogą być pominięte (np. plan spłaty wierzycieli), lecz jest to zależne od stanu faktycznego, w którym znajduje się upadły. O upadłość konsumencką może ubiegać się osoba, która nie prowadzi działalności gospodarczej (konsument). Tego typu postępowanie upadłościowe przebiega w sposób łagodniejszy, aniżeli procedura prowadzona wobec dużej korporacji. Wynika to bowiem z tego, że inna jest funk-

cja upadłości konsumenckiej, a inna upadłości przedsiębiorstwa. Należy jednak pamiętać, że sąd może postanowić o prowadzeniu postępowania wobec konsumenta według zasad przewidzianych dla firm.

Zdolność w zakresie upadłości konsumenckiej nie jest jednak jedynym kryterium. Ogłoszenie upadłości będzie możliwe, tylko i wyłącznie, wobec osoby, która popadła w stan niewypłacalności. Jest to zatem stan, w którym doszło do utraty zdolności do wykonywania swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych. W przypadku dłużnika będącego konsumentem wystarczy jedno nieregulowane zobowiązanie pieniężne, aby uznać go za niewypłacalnego. Należy pamiętać, że sąd nie bada

przyczyn powstania stanu niewypłacalności na etapie postępowania w przedmiocie ogłoszenia upadłości. Powody te są brane pod rozwagę sądu na późniejszym etapie procedury upadłościowej.

Zgodnie z ustawą Prawo upadłościowe postępowanie upadłościowe osoby fizycznej może być prowadzone również wtedy, gdy wniosek zostanie złożony przez wierzyciela. Jest to możliwe jedynie wówczas, gdy dłużnik prowadził wcześniej działalność gospodarczą, a od momentu wyrejestrowania jej z CEIDG nie minął jeszcze rok. Upadłość inicjowana przez wierzyciela nie przewiduje jednak wielu korzyści, które wynikają z procedury zapoczątkowanej przez samego upadłego.

Dokumentem, który inicjuje upadłość konsumencką jest odpowiednio przygotowany wniosek wraz z załącznikami. Powinien on zostać złożony w sądzie rejonowym, w którym znajduje się wydział gospodarczy ds. upadłościowych, właściwym dla miejsca zwykłego pobytu dłużnika. Miejsce zameldowania nie ma w tym zakresie żadnego znaczenia. Złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości konsumenckiej wiąże się z koniecznością uiszczenia opłaty sądowej w wysokości 30 zł. Rozpoznanie wniosku o ogłoszenie upadłości konsumenckiej następuje na tzw. posiedzeniu niejawnym w oparciu o przedłożony wniosek i dokumenty. Zatem ważne jest aby wniosek został



Fot. używane (Adam Daraż)

przygotowany profesjonalnie inaczej sąd może wzywać do uzupełnienia braków lub odmówić ogłoszenia upadłości.

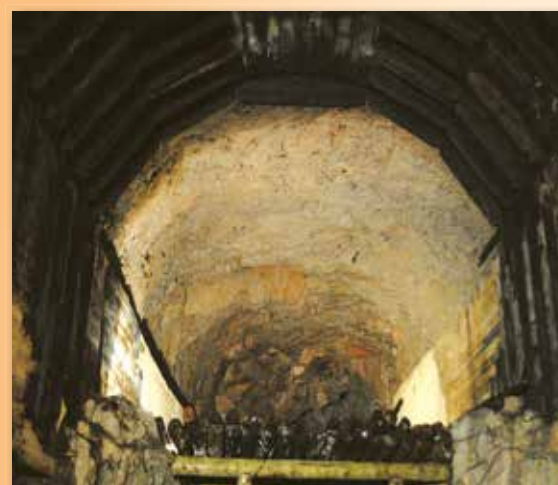
Adwokat Adam Daraż, Kancelaria Adwokacka Adama Daraża, ul. Chrobrego 12/4, 58-300 Wałbrzych, tel. 601 472 787 lub 74/846 11 08, e-mail: kancelaria@daraz.pl.

Red

UWAGA KONKURS

Utarło się, że w niedzielę na obiad musi być rosół oraz schabowy z ziemniakami i mizerią. Zróbcie jednak odstępstwo od tej tradycji. Wrzućcie na luz i zamiast kilku godzin spędzonych podczas wolnego dnia w kuchni, przygotowując posiłek, poświęćcie ten czas rodzinie, ale w... restauracji. By przy suto zastawionym stole zwyczajnie pobyć ze sobą. Mamy dla was propozycję nie do odrzucenia. W Kryształowej Gospodzie Kufłowej zjecie jak u mamy lub u babci. Czyli bardzo smacznie, a dzięki nam też odrobinę taniej niż inni. Otóż jeśli weźmiecie udział w naszej zabawie i poprawnie odpowiecie na pytanie konkursowe, za wybrane danie zapłacicie mniej. To charakterystyczny widok pewnego podziemnego miasta. Jak ono się nazywa?

Wpiszcie odpowiedź do kuponu i pokażcie go przy składaniu zamówienia. Wówczas otrzymacie 15-procentowy rabat na wybrane danie. Na miłośników pysznego jedzenia i posiadaczy kuponów z naszej gazety w Kryształowej Gospodzie Kufłowej w Wałbrzychu czekają od najbliższej środy (25 października) do piątku (27 października). Regulamin znajdziecie na stronie www.wieszco.pl. Potrawę zjecie na miejscu i otrzymacie na wynos.



Nagroda do odebrania w Restauracji Kryształowa Gospoda Kufłowa przy ul. Dunikowskiego 20 w Wałbrzychu

KUPON

To charakterystyczny widok pewnego podziemnego miasta. Jak ono się nazywa?

WieszCo

odpowiedź



» **Dynia to istna zdrowotna „bomba”**

Fot. ilustracyjne (www.pixabay.com)

Z czym to się je

Jaki wartościowy... owoc!

Z czym kojarzy wam się jesień? Z kasztanami, deszczem, ciepłą herbatą? W punkt, ale myślę, że także z... dynią. Przyjęło się, że można ją kupić w dziale z warzywami, jednak z botanicznego punktu widzenia, dynia jest owocem, a konkretnie należy do grupy jagód. Tak tak, te jadalne owoce dyni nazywane są jagodami.

Jej walory smakowe znane są od dawna. Pierwsze ślady hodowli pochodzą sprzed 10000 lat. Dynia należy do bardzo delikatnych owoców, można je podawać już małym dzieciom. Można z niej przygotować muffiny, ciasto, zupę, puree, kotlety, placki,

a nawet kawę latte dyniową (Pumpkin Spice Latte). Stanowi również świetny dodatek do makaronów. Pestkami można wzbogacić sałatkę, a z oleju z pestek dyni przygotujecie dressing do sałatek. Dynia jest również symbolem popularnego Halloween, o

tych owocach kręci się filmy, stanowią element ozdoby, a nawet co roku odbywa się konkurs na największą dynię. Co takiego kryje się w tym owocu, że zyskał tak szerokie uznanie na całym świecie?

Z dietetycznego punktu widzenia, dynia ma bardzo

wiele zalet. Jest niskokaloryczna, jej miąższ w 100 grama zawiera jedynie 30 kalorii, jest więc dobrym produktem dla osób, które chcą zrzucić kilka kilogramów. Pomimo niewielkiej kaloryczności, jest niesamowicie bogatym owocem w witami-

ny i składniki mineralne. Im bardziej pomarańczowa, tym więcej zawiera beta-karotenu, który wpływa na ograniczenie ryzyka chorób układu krążenia. Zapewnia również prawidłowe funkcjonowanie narządu wzroku, zwłaszcza o zmierzchu. Zarówno

witamina A jak i E, której również dobrym źródłem jest dynia, opóźniają procesy starzenia się organizmu, a ponadto ograniczają ryzyko zachorowania na choroby nowotworowe.

Spożywanie tego owocu wpłynie również korzystnie na wasz układ nerwowy, dzięki zawartości witamin z grupy B – szczególnie B1, B2 i B3. Dodając dynię do codziennej diety obniżycie poziom cholesterolu we krwi. Pestki z dyni są doskonałym źródłem magnezu, wapnia i żelaza, ale również tłuszczu, a więc, uważaj, nie należy ich spożywać w nadmiarze. Idealnie sprawdzi się dodatek 1 łyżki pestek z dyni do zupy czy sałatki. Również olej z pestek dyni stanowi ogromne bogactwo bioaktywnych składników, działających prozdrowotnie. Jednak jak w przypadku pestek należy ograniczać spożycie oleju ze względu na bardzo dużą ilość kalorii (1 łyżka oleju to 90 kalorii).

Warto więc spożywać miąższ dyni w każdej postaci oraz pestki i olej jako dodatek do potraw. Dynię można również zamrozić, dzięki czemu będziecie mogli cieszyć się jej smakiem i walorami zdrowotnymi poza sezonem.

Jarosław Piotrowski

Jarosław Piotrowski,
dietetyk
kliniczny
Prywatny gabinet
ul. Chrobrego 51
w Wałbrzychu
www.fiteko.pl
tel. 602 315 732

UWAGA KONKURS

Pora roku jest taka, że zdecydowanie rzadziej chce się wychodzić z domu. Ale jest pewien niezmienny zwyczaj, na który nie ma chyba wpływu to czy jest wiosna, lato, czy też jesień. Każdy moment jest bowiem dobry, by umówić się ze znajomymi lub z rodziną na wypad do knajpki. Żeby zjeść pyszny obiad lub kolację. Miejscem, które polecamy wam „na jedzonko” jest świdnicka Restauracja Kryształowa. Moglibyśmy dużo dobrego napisać o tym miejscu, ale najlepiej jak sami wyrobicie sobie opinię. Żeby was nieco przyciągnąć do lokalu mamy dla was pewną propozycję. Jeżeli weźmiecie udział w zabawie, zjecie posiłek taniej. Trzeba tylko poprawnie odpowiedzieć na pytanie. Widzicie zdjęcie? To fragment murów pewnego dolnośląskiego zamku. Jakiego?

Odpowiedź wpiszcie do kuponu i pokażcie go w lokalu podczas składania zamówienia. Wówczas otrzymacie 15-procentowy upust na wskazaną z menu potrawę. Na lubiących dobrze zjeść i posiadaczy kuponów z naszej gazety w świdnickiej Restauracji Kryształowa czekają od najbliższej środy (25 października) do piątku (27 października). Szczegółowy regulamin konkursu dostępny na stronie www.wieszco.pl. Potrawę zjecie na miejscu i otrzymacie na wynos.



**Nagroda do odebrania
w Restauracji Kryształowa Świdnica
przy ul. Równej 3**

KUPON

WieszCo

**To fragment murów pewnego
dolnośląskiego zamku.
Jakiego?**

WieszCo

odpowieź

Kryształowa
GOSPODA KUFLOWA

WIEMY JAK ŻYĆ

» Przesiadka z roweru szosowego na wersję MTB to znakomity pomysł na jesienną aktywność

Fot. Ilustracyjne (www.pixabay.com)

Aktywność sportowa jesienią

Jesień to pora roku, która nie zawsze zachęca do spędzania czasu na świeżym powietrzu. Niższe temperatury i coraz krótsze dni często przyczyniają się do całkowitego zaprzestania letnich aktywności. Ale jesień może być idealnym okresem do rozpoczęcia nowych form treningu.

Dzisiaj opowiemy o wyzwaniach oraz o korzyściach wynikających z niezbyt lubianych przez was jesiennych miesięcy.

KORZYŚCI

Piękno przyrody. Jesień to czas, kiedy przyroda prezentuje się w pełnej krasie. Liście zmieniają kolory przez co wędrowki, jogging oraz rowerowe przejażdżki nabierają zupełnie innego wymiaru. Możemy podczas zaplanowanego treningu podziwiać cudownie zmieniający się na naszych oczach krajobraz.

Dla wielu osób jesień to okres, w którym może wystąpić sezonowa depresja. Regularna aktywność fizyczna może pomóc w rozwiązaniu tej dolegliwości poprzez wydzielanie endorfin, które poprawiają nastrój.

Wiele osób lato traktuje jako okres wakacyjny o zmniejszonej aktywności ruchowej. Jesień to doskonały moment, by powrócić do rutyny treningowej sprzed lata. Jest to bardzo ważny okres dla osób lubiących sporty zimowe, to właśnie jesienią musimy zbudować bazę do zimowych szaleństw.

A ze względu na chłodniejszą temperaturę, nasz organizm może wydawać się bardziej chłonny na spożywanie dodatkowych kalorii. Regularna aktywność fizyczna może pomóc w utrzymaniu odpowiedniej wagi oraz kontroli nad nadmiernym apetytem i podjadaniem.

WYZWANIA

Odpowiednie ubrania i wyposażenie, takie jak termiczna odzież sportowa, czapka lub komin, mogą w tym okresie

okazać się niezbędne, aby zapewnić komfort podczas ćwiczeń na zewnątrz.

To ważne, aby czerpać energię z pięknej jesiennych przyrody i zadbać o kondycję przed nadejściem zimy

Jesienią dni stają się coraz krótsze, co może być wyzwaniem dla lubiących poćwiczyć przed pracą lub późnym wieczorem. Tym razem przyda się zakup czołówki oraz odblasków, które nie tylko ułatwią trening, ale i zapewnią bezpieczeństwo.

Październik, a zwłaszcza listopad obfitują w deszcz i mgłę, co może wpływać negatywnie na chęć treningu na zewnątrz. Jeśli takie warunki pogodowe nie są dla

was przyjazne, pomyślcie o zajęciach zorganizowanych w pobliskiej hali sportowej lub zakupie karnetu na siłownię.

AKTYWNOŚĆ JESIENIĄ

To doskonały czas na wędrowki po górach, lasach lub parkach. Możecie korzystać z piękna zmieniającej się każdego dnia przyrody. Przesiadka z roweru szosowego na wersję MTB to też znakomity pomysł. Bieganie to z kolei ten rodzaj aktywności, który możecie uprawiać przez cały rok. Jak wspomnieliśmy powyżej dopasujcie warunki do zewnątrz, a także zadbajcie o swoją widoczność i komfort treningu

Nie przekonuje was zmieniający się za oknami krajobraz, to ćwiczcie wewnątrz. Pomyślcie o zakupie karnetu na zajęcia fitness lub na siłownię. A jaki rodzaj treningu wy-

brać? Proponujemy co sezon spróbować czegoś nowego.

Jesień to czas pewnej transformacji, zarówno w naturze, jak i w naszym życiu. Aktywność sportowa w tym okresie może być nie tylko korzystna dla zdrowia, ale także stanu psychicznego. To ważne, aby czerpać energię z pięknej je-

siennej przyrody i zadbać o kondycję przed nadejściem zimy. Niech to będzie czas, w którym aktywność sportowa stanie się integralną częścią waszego życia. A jak nie wiecie od czego zacząć, wówczas z chęcią pomożemy rozpisz pierwszy plan.

Monika i Krzysztof Grajek

FitKlub24 Wałbrzych

Monika Grajek

tel. 603 134 696

e-mail: monika@fitklub24.pl

www.fitklub24.pl

24
FIT KLUB
WAŁBRZYCH

Co skrywa kuweta?

Większość ludzi kojarzy, że kot załatwia swoje potrzeby w luźnym podłożu czy piasku. Jednak wielką rewolucję w świecie kociarzy wywołał Ed Lowe w 1947 roku, ponieważ wynalazł żwirek. Dzięki niemu zmieniła się relacja kot vs człowiek (oczywiście na plus – wspólny czas w domu), a na dodatek powstało oczekiwanie dotyczące załatwiania się w określonym miejscu.

Spójrzmy prawdzie w oczy... nikt nie byłby zachwycony faktem utracenia swobody załatwiania się wszędzie, na cześć pudełka z odrobiną piasku. Więc podziękujmy swojemu kotu za to, że mu się chce wbiec do kuwety. Jednak nie każdy wie jak taka kuweta powinna wyglądać. Koci ideał kuwety musi mieć wymiary minimum półtora raza dłuższe od danego kota. Oprócz tego musi być odpowiednio głęboka, ponieważ kot potrafi zasypywać odchody dosyć intensywnie i z rozmachem. Wiele kocich źródeł informuje, aby wypełnić kuwetę na minimum 3-5 cm głębokości. Osobiście potwierdzam to założenie, gdyż moja kocica lubi tworzyć „wykopalska odkrywkowe”, dlatego posiada wysokie ścianki kuwety. Po drugie! Odkryj kuwetę, tak aby kot miał otoczenie pod kontrolą, a także możliwość swobodnego dojścia do niej (zarówno z góry, jak i z dołu – mini-

mum dwie drogi ucieczki, np. po meblach, bądź w rogu i drogi ucieczki w prawo/lewo). Pomimo tego spora część opiekunów wprowadza u kota kuwetę zamkniętą i to też bywa w porządku względem niektórych pupili. Pomyśl o tej anegdocie. Kot w naturze szuka miejsca bezpiecznego na oddanie moczu/kału, aby móc kontrolować co dzieje się w otoczeniu. A jeśli poczuje się zagrożony ucieka. Porównaj sobie to metaforycznie z załatwianiem się na pustyni... Pamiętaj, że koci urobek oznacza gąbkę zapachową. Czyli? Jego indywidualny zapach, jego miejsce w domu i poczucie bezpieczeństwa. Analogicznie jak nasza ulubiona rzecz w domu, np. fotel, poduszka, kubek, bluzka itd. Istnieje spis kuwetowych przykazań dla kociarzy mówiący o tym, że:

- Na 1 kota przypada 1+1 = 2 kuwety, dlatego wasze min. to 2 sztuki. Adekwatnie większa liczba

względem wzrostu mrużków w domu.

- Nie stosujemy odświezaczy powietrza w pobliżu kuwety.
- Najlepiej stosować żwirek bezzapachowy, choć to często sprawa indywidualna. Unikać folii, worków w kuwecie.
- Kuwety nie ustawiamy bezpośrednio przy oknie, drzwiach, balkonie czy w miejscach przechodnych (chyba, że zajdzie taka potrzeba).
- Utrzymanie kuwety w czystości. Pomimo częstego kontaktu z „polem minowym” koty podchodzą do kwestii załatwiania się indywidualnie.
- Nie odkażaj kuwety za często, gdyż usuwasz tu oryginalny koci zapach z domu.



Fot. używane (Justyna Bustrycka)

» Jeśli twój kot załatwia się poza kuwetą, to pomyśl, co zmieniło się w jego życiu codziennym

Zdarzają się też problemy kuwetowe. Najczęściej powiązane są ze stresem, awersją do kuwety, bądź problemami zdrowotnymi. Jeżeli znajdujesz się w sytuacji, gdzie twój kot załatwia się poza kuwetą, to

pomyśl co zmieniło się w jego życiu codziennym, spójrz na powyższe zasady. Warto udać się na badania do lekarza weterynarii i skontaktować z kocim behawiorystą.

Justyna Bustrycka

Justyna Bustrycka, behawiorysta zwierząt, instruktor szkolenia (trener) psów
jakpieszkotem.jb@gmail.com

<https://www.facebook.com/jakpieszkotem.jb>
<https://www.instagram.com/jakpieszkotem.jb>

Zapraszamy do poradni

Czy warto zrobić badanie densytometryczne? Oczywiście, ponieważ to precyzyjna (z dokładnością do 1%) diagnostyka obrazowa gęstości kości. Jest to podstawowe badanie umożliwiające rozpoznanie osteoporozy, monitorowanie leczenia, a także ocenę ryzyka złamania kości (kalkulator Frax).

Dzięki zastosowaniu tzw. wiązki ołówkowej jest to badanie bezpieczne z bardzo niską emisją pacjenta na promieniowanie rentgenowskie. Przeciwwskazaniem jest w zasadzie jedynie ciąża. Podstawę do rozpoznania osteoporozy stanowi ocena gęstości mineralnej kości w obrębie szyjki kości udowej i kręgosłupa lędźwiowego.

Badanie trwa kilka minut. Nie trzeba się do niego specjalnie przygotowywać, jest zupełnie bezbolesne, a pacjent nie musi się rozbiierać. Należy tylko położyć się na stole, a ramię densytometru

przesuwa się nad ocenianym fragmentem kości. Na ekranie komputera pojawia się obraz kości i dokonywany jest pomiar gęstości mineralnej. Wynik przedstawiony jest w formie wykresu i tabeli oraz podany w g/cm kw.

Badanie profilaktycznie powinny zrobić kobiety ok. 65 roku życia i męż-

czyźni mający ok. 70 lat, a zwłaszcza osoby z niską masą ciała oraz każdy, kto znajduje się w grupie ryzyka:

- osteoporoza w wywiadzie rodzinnym
- złamania kości przy minimalnych urazach
- długotrwałe unieruchomienie
- picie dużej ilości kawy, palenie papierosów
- reumatoidalne zapalenie stawów
- zaburzenia funkcji tarczycy lub przytarczyc
- długotrwałe przyjmowanie leków (kortykosteroidów)
- choroby nerek



Medi-Zdrój
Zadbamy o Twoje zdrowie
Centrum Usług Medycznych

Medi-Zdrój

PRACOWNIA DENSYTOMETRYCZNA

UWAGA PACJENCI!

- Częste złamania
- Choroba nerek
- Choroba tarczycy
- Nadużywanie alkoholu
- Zbyt częste picie kawy i palenie papierosów
- Długotrwałe zażywanie leków (kortykosteroidów)

Czy któryś z powyższych tematów dotyczy właśnie Ciebie?
Nie zwlekaj i zbadaj się!

Zapraszamy Kuracjuszy i Gości Uzdrowiska do PRACOWNI DENSYTOMETRYCZNEJ NA WYKONANIE POMIARU GĘSTOŚCI KOŚCI SZYBKO ● BEZPIECZNIE ● BEZBOLEŚNIE

Cena: od 100zł

Dla kuracjuszy: od 80zł

SANATORIUM „DOM ZDROJOWY”
(wejście od ul. Ratuszowej, pomieszczenia FITNESS ZDROJU)
REJESTRACJA TELEFONICZNA: 693 354 377 oraz 74 84 93 149

Dobłą zabawę zapewnia

Provident

www.providentpolska.pl/kariera
tel. 600 400 385

STREFA ROZRYWKI

BAW SIĘ Z NAMI. ZNAJDŹ 20 RÓŻNIC. ARTYKUŁ CZYTAJ STR. 16-17



Poziomo:

2 - rasa psa powstała z krzyżówki buldoga i teriera

6 - mechanizm różnicowy w podwoziu samochodu

8 - tajny wysłannik polityczny

10 - stały mieszkaniec zakładu opiekuńczego

11 - umiejętność wczuwania się w stan wewnętrzny drugiej osoby

14 - okres sprawowania funkcji przez danego papieża

16 - dobrowolna żydowska wspólnota osadnicza w Izraelu

17 - bryła geometryczna powstała przez obrót prostokąta dokoła jednego z jego boków

18 - urwisty brzeg morza lub jeziora

Pionowo:

1 - strzyże i goli męskie brody

3 - wodospad górski

4 - drążek, na którym odpoczywa ptactwo domowe

5 - proces rozpadu substancji organicznych spowodowany działaniem enzymów

7 - ostry nóż do golenia

9 - równa, gładka, lśniąca powierzchnia

12 - wewnętrzna część niektórych owoców składająca się z twardej łupiny oraz z nasiona

13 - dorastający chłopak, niedoświadczony mężczyzna

15 - urządzenie zmniejszające hałas wywoływany przez gazy spalinowe silnika

Wałbrzyszanek

WieszCo
KRZYŻÓWKA STANDARD



HASŁO:

1 2 3 4 5

Wałbrzych
DlaWas.info



Odpowiedzi do krzyżówki z poprzedniego wydania

Poziomo:

1 - zakrzywiony drut zastępujący klucze do otwierania zamków - wytrych

7 - utwór muzyczny, w którym występują zmiany tematu, melodii, harmonii - wariacja

9 - istota człowiekopodobna żyjąca ponad 3 mln lat temu - australopitek

11 - kosztowności, klejnoty - precjoza

13 - urządzenie służące do trenowania w warunkach sztucznych jakiejś sprawności - trenażer

14 - uczucie żalu wywołane rozłąką z kimś - tęsknota

16 - pojemnik na napoje mocowane do ramy roweru - bidon

17 - nadnaturalnej wielkości posąg - kolos

Pionowo:

1 - największy gruczoł człowieka odgrywający ważną rolę w przemianie materii - wątroba

2 - rolnik w krajach arabskich - fellach

3 - zmniejszenie ilości pieniędzy w obiegu - deflacja

4 - współzależność lub zgodność między faktami, zjawiskami - korelacja

5 - okrągła lub czworokątna budowla, element średniowiecznych fortyfikacji stałych - baszta

6 - założyciel rodu - protoplasta

8 - przedstawiciel kierunku socjaldemokracji rosyjskiej, powstałego po rozłamie w 1903 - mienszewik

10 - roślinożerny ssak z nossem i wargą przekształconą w przystosowaną do chwytania trąbę - tapir

12 - element konstrukcyjny kadłuba statku usztywniający go w przekroju poprzecznym - wręga

15 - pęk włókna lnianego, konopnego lub wełnianego przygotowany do przędzenia - kądziel

Dobłą zabawę zapewnia



www.providentpolska.pl/kariera
tel. 600 400 385

„KOTY” Czy potrafisz przyporządkować zdjęcie do wymienionych ras kotów?

1. Norweski leśny 2. Syjamski 3. Szkocki zwisłouchy 4. Bengalski 5. Ragdoll 6. Maine Coon
7. Savannah 8. Brytyjski krótkowłosa 9. Rosyjski niebieski 10. Perski

ZADANIE

fot.ilustracyjne (shutterstock.com)



A



B



C



D



E



F



G



H



I



J

**RMF
MAXX**
101,1 FM

Ponad 400 tys.
słuchaczy tygodniowo
na Dolnym Śląsku!

reklama@gruparmf.pl

REKLAMA

Każdy numer gazety
możesz pobrać
BEZPŁATNIE
ze strony
www.wieszco.pl



Pamiętaj znajdziesz nas też w sieci!

REKLAMA

Odpowiedzi: 1-F, 2-C, 3-H, 4-A, 5-G, 6-D, 7-E, 8-B, 9-J, 10-I

RELACJE SPORTOWE ZAPEWNIAM

Autoryzowany Dealer Volkswagena
Jodko-Schiewe



» **Mecze wałbrzyskich siatkarek to wydarzenie dla całych rodzin**



Fot. Dominik Holda

Na mecze na niebiesko

II liga: W pierwszym meczu sezonu przed własną publicznością MKS Chełmiec Wodociągi Wałbrzych uległ 2:3 Silesii Częstochowa. Na boisku nie brakowało sportowych emocji, a samemu spotkaniu towarzyszyły dodatkowe atrakcje oraz miłe uroczystości.

Przed meczem władze Chełmca podziękowały za występy siostrze Julii i Judycie Rzeczyckim, które z powodu przewlekłych kontuzji zostały zmuszone zakończyć swoje przygody

z siatkówką. Środkowe przed meczem zabrały głos, życząc MKS-owi zwycięstwa, najlepiej 3:0. Niestety, taki scenariusz się nie urzeczywistnił. Po zaciętym, wyrównanym i bardzo

emocjonującym meczu, Chełmiec ponownie przegrał po tie-breaku. Przypomnijmy, że na inaugurację ekipa Marka Olczyka przegrała na wyjeździe 2:3 z NTSK Nysa, a ostat-

nio dziewczęta wygrały 3:0 z Sari Żory na wyjeździe.

Przy wejściu do Hali Wałbrzyskich Mistrzów można było odebrać specjalną Kartę Kibica Chełmca,

z miejscami na pieczętki. Każda obecność na meczu oznacza kolejną pieczętkę na karcie. Komplet pieczętek będzie oznaczać udział w losowaniu upominków na koniec sezonu. Głównym będzie piłka z podpisami wszystkich zawodniczek Chełmca oraz trenera. Już teraz najmłodszy kibice mogli za to zasiąść przy stoliku siatkarskich kolorowanek, umieszczonym podczas meczu na najwyższej trybunie. Do tego działacze Chełmca gorąco zachęcają do przychodzenia na mecze w niebieskich strojach, czyli w klubowych barwach. Pomiedzy pierwszym a drugim setem do zostania rodziną zastępczą zachęcał Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Wałbrzychu. O szczegółach można było zapoznać się w specjalnie przygotowanym punkcie w hali. Pomiedzy drugim a trzecim setem doszło z kolei do prezentacji najmłodszych siatkarek akademii Chełmca, które awansowały do Turnieju Finałowego Kinder Joy of Moving w Gliwicach (awans z Dolnego Śląska uzyskały jedynie 2 z 45 drużyn). Skład finalistek to: Julia Lis, Daria Górnicka, Amelia Olszewska, Magdalena Kwiatek oraz Oksana Skóra, a trenerem jest Mieczysław Stramecki. Drużyna zajęła w lipcowym turnieju finałowym 23 miejsce w kraju, spotykając podczas zawodów czolowe siatkarki reprezentacji Polski.

Dominik Holda

„Rataj” znowu drugi

O tym wałbrzyszaninie pisała cała koszykarska Polska, a ostatnio jego rozpoznawalność gwałtownie wzrosła. Bartłomiej Ratajczak, były kapitan koszykarskiego Górnika, zajął 2. miejsce w telewizyjnym show „Love Island. Wyspa miłości”, emitowanym w TV4.

„Love Island. Wyspa miłości” to reality show, w którym o główną nagrodę, 100 tys. zł rywalizują pary. Na początku udział w programie bierze dziesięcioro uczestników – pięciu mężczyzn i pięć kobiet, którzy spędzają kilka tygodni w rajskich okolicznościach przyrody (bez dostępu do telefonów komórkowych oraz internetu, a także pozbawieni kontaktu z bliskimi). W każdym odcinku pojawiali się nowi mieszkańcy, a uczestnicy programu musieli zdecydować, czy zmieniają partnera czy pozostają przy pierwszym wyborze. Najmniej lubiani lub odrzuceni

przez partnera zawodnicy odpadali z programu.

O zwycięskiej parze zdecydowali widzowie w głosowaniu. 32-letni Ratajczak, najstarszy uczestnik programu, do finału dotarł z Jaqueline Sgoniną, 31-letnią fotomodelką z Warszawy. Show wygrali Armin Pawlak, 28-letni spedycytor z Warszawy oraz 21-letnia Laura Gofaszewska, pasjonatka tarota, także ze stolicy.

Co ciekawe, „Rataj” po raz czwarty z rzędu zajął drugie miejsce podczas rywalizacji. Wcześniej trzykrotnie przegrywał w finałach na koszykarskich parkietach 1 ligi, jeszcze w

barwach Górnika. W nowym sezonie zagra w drugoligowym Turowie Zgorzelec, ale obok wyzwania na boisku musi zmierzyć się z popularnością i... internetowym hejtem. Związek Bartka z Jaqueline nie przetrwał próby czasu, a wszystko wskazuje na to, że serce koszykarza na hiszpańskim Costa del Sol skradła Karolina, inna mieszkanka wyspy miłości. Dla zainteresowanych, perypetie byłych już uczestników tego reality show można śledzić na bieżąco w ich mediach społecznościowych, od Instagrama po TikToka.

Dominik Holda

» **Były koszykarz Górnika Bartłomiej Ratajczak postanowił poszukać miłości w telewizyjnym show**



Fot. użyczone (Instagram, Love Island, Wyspa miłości)

RELACJE SPORTOWE
ZAPEWNIAM

Autoryzowany Dealer Volkswagena
Jodko-Schiewe



» **Wałbrzyskanie wygrali 6 ligowych spotkań z rzędu**



Fot. Alfred Frater

Środa blasku nie doda

Koszykarze Górnika Zamek Książ Wałbrzych wygrali sześć meczów z rzędu i po siedmiu kolejkach meldują się w ścisłej czołówce Pekao S.A. 1 Ligi. Dziś jednak nie tyle o zespole biało-niebieskich, co o organizacji rozgrywek. Czy ta może być lepsza? Wydaje się, że jest sporo do zrobienia.

Trudny, ale wygrany trzema punktami domowy mecz z Eneą Basketem udowodnił, że Górnicy nie tylko potrafią grać do końca, ale także podnieść się z ośmiopunktowego deficytu w trzeciej kwarcie. Wyjazdowe zwycięstwo w derbach Dolnego Śląska z rozprężonym, choć ostatnio przetrzebionym kontuzjami, WKK Wrocław też musi cieszyć. Podobnie jak dominacja nad beniaminkiem z Międzychodu, który w Aqua-Zdroju przegrał 68:98 i wciąż pozostaje bez wygranej, koncentrując się wyłącznie na walce o utrzymanie w lidze. W Pelplinie Górnika

miała czekać trudna przeprawa, ale podopieczni Andrzeja Adamka dokonali koszykarskiej demolki, gromiąc Deckę 97:64. Debiut w biało-niebieskich barwach zaliczył Daniel Dawdo, który dzień wcześniej podpisał krótkoterminowy kontrakt. Naszych mieli na Kociewiu postraszyc Patryk Kędziela i Filip Stryjewski, będący latem o krok od dołączenia do wałbrzyskiej ekipy. Zawiódł w szczególności ten drugi. Bez wyrazu zaprezentował się także Mariusz Konopatzki, kierujący w poprzednim sezonie niewybredne gesty w stronę kibiców Górnika.

Pekao S.A. 1 Liga jest w tym sezonie niewiarygodnie ciekawa. Faworyci zaliczają potknięcia, skreślani wygrywają po heroicznej walce o każdą piłkę. Nikt nie może przed końcową syreną czuć się pewnym sukcesu, już po pięciu seriach gier próżno było szukać niepokonanych. Ta liga jest postrachem dla bukmacherów, ale także wyjątkowym doznaniem dla miłośników sportowych emocji, karmiących się nieprzewidywalnością. Poziom rozgrywek także wzrasta, za sprawą zawodników z zagranicy – każdy zespół ma prawo zatrudnić

jednego koszykarza bez polskiego paszportu. Były blaski, są i cienie. Pekao S.A. 1 Liga ma swoje problemy. Głównym jest kontrowersyjny terminarz rozgrywek, upychający 34 mecze sezonu zasadniczego od końca września do połowy kwietnia. Upychanie oznacza wciskanie widowisk w dni robocze. Tak się składa, że zwycięstwa Górnika z Basketem oraz Sokółem Międzychód miały miejsce w środy. Frekwencja w hali pozostawiała wiele do życzenia. W środku tygodnia dzieci i nastolatki odrabiają zadania domowe, mają zajęcia pozalekcyjne, a

dorośli są zmuszeni pędzić na mecz w pocie czoła, po pracy, przerywając swoje obowiązki. Zagadnienie frekwencji jest oczywiście szerokie, bo wpływają na nią także ekspozycja w mediach społecznościowych, marketing zewnętrzny, ogólny wizerunek klubu i wyniki sportowe. Górnik w tym sezonie funkcjonuje na nowym koncie na Facebooku, z mniejszym o blisko sześć tysięcy użytkowników zasięgiem. Do tego zniknął z portalu X, a przede wszystkim TikToka, czyli najbardziej dynamicznie rozwijającej się platformy w mediach, która

pozwałała przyciągać do hali młodszych kibiców.

Pekao S.A. 1 Liga pragnie dążyć do profesjonalizmu, a ten powinien iść ramię w ramię z przewidywalnym terminarzem. Zmagania nie trwają jednak od piątku do niedzieli, a oprócz środy odbywają się także w przekładanych terminach – i to o kilka dobrych tygodni.

W Pelplinie Górnika miała czekać trudna przeprawa, ale podopieczni Andrzeja Adamka dokonali koszykarskiej demolki, gromiąc Deckę 97:64

Grzebanie w danych doprowadza do chaosu w tabeli, która staje się dla kibica nieczytelna. Nowe terminy meczów w kolejnych miesiącach oznaczają w konsekwencji granie co trzy dni. W półprofesjonalnej Pekao S.A. 1 Lidze, gdzie odnowa biologiczna często jest dyskusyjna, takie podejście może mieć negatywny wpływ na zdrowie koszykarzy. W ogólnym chaosie informacyjnym, kibice cierpią na przebodźcowanie, a skoncentrowanie ich uwagi staje się wyzwaniem. Rozstrzelany w przestrzeni czasowej terminarz sprawia, że fani basketu mogą czuć się zagubieni w śledzeniu boiskowych wydarzeń. Górnik rozegra aż jedenaście meczów w sezonie regularnym w dni robocze, w tym siedem przed własną publicznością (dwa już za nim). Tego typu terminy nie mają wiele wspólnego z promocją koszykówki, ponieważ hala nie ma prawa się zapełnić. Niepełny obiekt to mniejszy potencjał reklamowy klubu w oczach sponsorów. Mniejsza liczba sponsorów to ograniczone wpływy do budżetu. Ograniczony budżet to z kolei hamulcowy rozwoju klubu. Na szczęście najbliższe spotkanie nasi zagrają w sobotę. 28 października o godz. 16:00 podejmą w Aqua-Zdroju GKS Tychy. Po takich meczach jak ten ostatni w Pelplinie hala powinna pękać w szwach.

Dominik Holda



Oferta praktycznych kursów stacjonarnych oraz online!

- Japoński masaż twarzy
- Kurs pedagogiczny dla instruktorów praktycznej nauki zawodu
- Masaż bańką chińską
- Masaż gorącymi kamieniami
- Pierwsza pomoc przedmedyczna
- Stylizacja rzęs 1:1

 **zak** kursy i szkolenia

Wałbrzych
ul. Słowackiego 19
T: 74 843 30 30